Orędownik

Cena egzemplarza **10** groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 22 (106 bis — WYDANIE POŚWIĄTECZNE — Wtorek, dnia 10 maja 1938

W jednej bitwie zginęło 3000 Chińczyków

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi: Sobotni komunikat kwatery głównej stwierdza stałe postępy wojsk japońskich na północy prow. Kiangsu, gdzie w dniu 5 bm. zajęte zostało silnie obwarowane miasto Fowning.

Inna grupa wojsk japońskich wylądowała w piątek na północnym brzegu Jangtse, w pobliżu Tungszou, gdzie zasiliła oddziały japońskie, ścigające Chińczyków, cofających się w popłochu w kierunku północnego zachodu prowincji Kiangsu.

„Niszi-Niszi Szimbun" donosi, że wojska japońskie, przeprowadzające operacje na zachodzie Kiangsu, posuwają się w kierunku Tungszou dwoma drogami, od wschodu i północy. Korzystając z niezwykle gwałtownej burzy, która w czwartek nawiedziła prowincję Kiangsu, przeszły oddziały japońskie do ofensywy, rozbijając doszczętnie silne ugrupowanie chińskie. Około 3 tys. Chińczyków zostało zabitych, rannych lub wziętych do niewoli.

To samo pismo donosi, że dwie grupy wojsk japońskich, operujące w środkowej części prowincji Anhwei, posuwają się obecnie w kierunku Hopei (Luszou), po zajęciu miasta Tokao, leżącego na połowie drogi z Szaohsien do Hopei.

Specjalny korespondent wreszcie tego samego dziennika donosi z Szanghaju, że dowódca chińskiej linii obronnej Tientsin — Pukou, gen. Li-Szung-Jen, zwrócił się do Hankau z prośbą o pozwolenie mu na cofnięcie linii podległych mu wojsk o parę kilometrów wstecz. Rada wojenna w Hankau zagroziła gen. Li-Szung-Jen postawieniem go przed sądem wojennym w razie cofnięcia się przed dniem 10 bm. i wysłała mu posiłki w postaci 8 zmotoryzowanych dywizyj, pochodzących z prowincji Kwantung i Kwangsi.

Tokio. (PAT.) Agencja Domei donosi, że według komunikatu ogłoszonego przez władze wojskowe, oddziały japońskie wkroczyły wczoraj do Funing o 130 km na południe od Haiczeu, będącego ostatnią stacją linii kolejowej, idącej z Lunghai.

Oficerowie sowieccy w armii chińskiej

Tokio. (PAT). Agencja Domei donosi z Pekinu, iż wśród wojsk chińskich, działających w południowej części prowincji Szantung, ujawniono znaczną liczbę oficerów sowieckich.

Podczas walk pod Juan-Szan, które wojska japońskie zajęły w dniu 4 bm. znaleziono wśród zabitych oficera sowieckiego w mundurze chińskim. Na stanowiskach, które opuściły wojska chińskie, znaleziono również fotografie rodzin oficerów sowieckich.

Emigracja japońska do Mandżurii

Według ogłoszonego planu przewidziane jest osadzenie w ciągu 20 lat półtora miliona osadników

Tokio. (PAT). Ministerstwo spraw zamorskich ogłosiło plan emigracji osadników japońskich do Mandżurii.

Według tego planu przewiduje się, że w ciągu 20 lat przybędzie do Mandżurii półtora miliona młodych Japończyków i Japonek. W roku bieżącym przewiduje się wyjazd do Mandżurii 30 tys młodzieży japońskiej obojga płci w wieku od 15 do 18 lat, świeżo po ukończeniu nauki w szkołach ludowych.

Obecnie w Mandżurii przebywa już pierwsza partia młodych osadników w liczbie 5 tys., którzy otrzymali przed wyjazdem wykształcenie rolnicze.

Arabowie buntują się coraz bardziej

Kair. (PAT.) W związku z przybyciem do Jerozolimy nowej komisji angielskiej, we wszystkich krajach arabskich ponowiły się wystąpienia przeciwko podziałowi Palestyny.

W parlamencie bagdadzkim wygłoszono szereg ostrych przemówień, w Damaszku demonstrowała ludność. W Kairze młodzież akademicka (z alazharu i z uniwersytetu) złożyła ambasadorowi angielskiemu pisemny protest. Związek młodych muzułmanów w Mekce urządził wielkie zebranie protestacyjne. Król jamański Jachja przesłał swoją opinię bezpośrednio do Londynu.

Naczelna rada palestyńska otrzymuje zewsząd ofiary w pieniądzach i naturze, jak również zgłoszenia od licznych ochotników.

Jerozolima. (PAT.) W centrum Palestyny oddziały wojskowe prowadzą dalsze operacje przeciwko zbrojnym bandom.

W pobliżu Karkur kilkunastu terrorystów odniosło rany w starciu z patrolami wojskowymi. W miejscowości Naplus rzucono dwie bomby. Kolonia Sedzera została zaatakowana przez zbrojną bandę, lecz policja odparła atak, zabijając dwóch napastników.

W rejonie Tulkarem wykryto wielki skład broni i amunicji.

Zginął przywódca powstańców arabskich

Jerozolima. (PAT). W pobliżu Koubeins został zabity przywódca powstańców arabskich Izaat Battat, który dowodził zbrojną grupą Arabów w okolicy Hebronu.

Izaat Battat odgrywał dużą rolę w działalności terrorystów arabskich w płd. Palestynie. Był on sprawcą zabójstwa w styczniu rb. archeologa brytyjskiego J. L. Starkey'a.

Amb. Anglii i Francji u min. Krofty

Praga. (PAT.) Poseł brytyjski w Pradze Newton odwiedził w sobotę o godz. 16 ministra spraw zagr. Kroftę, z którym konferował do godz. 17.15.

Po tej wizycie min. Krofta przyjął posła francuskiego Delacroix, z którym rozmowa trwała przeszło godzinę.

Rozmowy dotyczyły sprawy Niemców Sudeckich.

Z Berlina urzędowo komunikują, że ambasador angielski odwiedził podsekretarza stanu Woermanna, by poinformować urząd spraw zagranicznych o krokach, podjętych przez rząd angielski w interesie rozwiązania zagadnienia Niemców Sudeckich.

Zamknięcie XVIII Targów w Poznaniu

Poznań, 9. 5. — Ostatni dzień targowy przeszedł pod znakiem wielkiego udziału zwiedzających. M. i. był obecny na Targach wiceminister przemysłu i handlu dr Adam Rose, przybyły z kilku urzędnikami ministerstwa.

Uwagę zwróciła wycieczka, którą urządził na swój koszt p. Droste z Uchorowa dla zatrudnionych u siebie robotników rolnych w liczbie 60. Po nabożeństwie w kościele w Białężynie, wycieczka przyjechała do Poznania, zwiedziła argi i po spożyciu śniadania udała się zbiorowo do kinoteatru. Wycieczkę upamiętniono zdjęciem fotograficznym na tle Targów, które otrzyma bezpłatnie każdy z członków wycieczki.

Wieczorem o godz. 18,30 nastąpiło opróżnienie Targów z publiczności, a o godzinie 19,30 zamknięto Targi tegoroczne. Dziś o godz. 8 rozpocznie się rozbiórka stoisk i odwiezienie eksponatów.

Wczoraj przeciągnął ulicami Poznania, po raz drugi w czasie Targów, korowód pojazdów poznańskich przedsiębiorstw przemysłowych; korowód zorganizował Związek Obrony Przemysłu Polskiego.

Krajowe zawody balonowe w Mościcach

Mościce. (Tel. wł.) W niedzielę przy pięknej pogodzie odbył się tutaj start do krajowych zawodów balonowych o puchar płka Wańkowicza. Zawody wzbudziły duże zainteresowanie w całym kraju, to też do Mościc zjechało sporo publiczności pociągami popularnymi. Z okazji zawodów odbył się również zjazd gwiaździsty samochodowy i motocyklowy, w którym uczestniczyło 51 maszyn.

W konkurencji samochodów, przy udziale 29 wozów, zwyciężyła Irena Kuncewicz na „Oplu" (673 km) przed Mazurkiem na „Aero" (338 km). U motocyklistów pierwszym był Fałatowicz na „BSA" (844 km) przed Bobczyńskim (905 km), który przybył jednak z punktami karnymi. Wreszcie w kategorii motorowerków sklasyfikowano na pierwszym miejscu Dudziaka na „Excelsiorze" (512 km), 2) Reder (DKW) 351 km.

Do zawodów balonowych zgłosiło się 12 balonów ze wszystkich Aeroklubów polskich. Przed południem odbyło się napełnianie balonów gazem. Po południu o godzinie 16,35 na boisku sportowym mościckiego Aeroklubu nastąpiło wobec licznych rzesz publiczności, zebranych na trybunach, uroczyste otwarcie zawodów, po czym o godz. 16,50 wystartował pierwszy balon „Mościce" z załogą: inż. Szorkowa i inż. Krzyszkowski. Następnie wyruszyły balony: „Łódź", „Syrena", „Sanok", „Katowice", „Pomorze" i in. Wszystkie balony wyruszyły szczęśliwie, odlatując w kierunku wschodnim.

W ciągu całego dnia na terenie startu czynna była stacja meteorologiczna, która informowała uczestników zawodów o warunkach atmosferycznych. **(tn)**

Od wydawnictwa

We wczorajszym, niedzielnym numerze „Orędownika" nastąpiła pomyłka w podanej na pierwszej stronie cenie egzemplarza. Podano mylnie „cena 10 groszy", a powinno być „cena 15 groszy". Numer niedzielny kosztuje, bez zmian, 15 groszy.

Nowy rząd estoński

Tallin. (PAT) Nowy gabinet został utworzony w składzie następującym:

Prezes rady ministrów — Eenpalu, minister spr. zagr. — Selter, minister spr. wewn. — Veermaa, minister sprawiedliwości — Assor, minister gospodarki — Sepp, minister wojny — gen. Lill, minister oświaty — płk Jaakson, minister rolnictwa — Tupits, minister komunikacji — Viitak i minister opieki społecznej — Kask.

Jak wiadomo, Selter zajmował w poprzednim gabinecie stanowisko ministra gospodarki, Veermaa był dotychczas dyrektorem policji, Assor — prokuratorem w sądzie apelacyjnym, zaś Sepp — dyrektorem jednego z towarzystw włókienniczych.

Wszyscy inni ministrowie zachowują teki piastowane w poprzednim gabinecie.

Po zgonie b. premiera Gogi

Bukareszt. (PAT) Zmarły w sobotę b. premier rumuński Goga był wielkim przyjacielem Polski i zasłużonym działaczem w dziedzinie współpracy polsko - rumuńskiej we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Był on jednym z założycieli polsko - rumuńskiego towarzystwa współpracy intelektualnej, którego został pierwszym prezesem. Godność tę piastował do chwili zgonu. B. premier Goga odznaczony był orderem Polonia Restituta. W dziedzinie przyjaźni polsko-rumuńskiej zmarły pozostawił szereg publikacyj i artykułów prasowych.

Charge d'affaires poselstwa polskiego Poniński przesłał kondolencje wdowie po zmarłym mężu stanu.

*

Goga urodził się w r. 1881 w Siedmiogrodzie. Studia ukończył w Budapeszcie i Berlinie. Początkowo całkowicie oddał się działalności literackiej. W r. 1902 założył czasopismo literackie „Lucea Farul". Wkrótce zajął jedno z wybitniejszych miejsc w dziennikarstwie rumuńskim, stając na czele dziennika „Tara Noastra". Goga był prezesem Związku Literatów Rumuńskich oraz członkiem Akademii Umiejętności w Bukareszcie.



OKTAWIAN GOGA

Po wojnie zaczął Goga brać coraz żywszy udział w życiu politycznym kraju. Już jako deputowany w r. 1922 zostaje ministrem wyznań. W r. 1926/27 zajmuje stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Początkowo należał do Stronnictwa Ludowego, na czele którego stał Gvarescu. Później założył własną partię agrarną, po czym połączył się z Partią Chrześcijańsko-Narodową prof. Cuzy.

28 grudnia ub. r otrzymał po ustąpieniu rządu Tataresců misję stworzenia rządu, na czele którego stał do 10 lutego 1938 roku.

Druga sensacyjna porażka AKS

Niedziela niespodzianek ligowych — ŁKS bije wicemistrza Polski AKS — Warta gromi Wisłą w Poznaniu — Pogoń traci punkty z warszawską Polonią — Ruch na czele tabeli

Ubiegła niedziela w mistrzostwach ligi obfitowała w same niespodzianki. Sensacją niemałego kalibru była ponowna porażka chorzowskiego AKS, który tym razem potknął się w Łodzi, przegrywając z ŁKS. W Poznaniu niemniejszą sensacją zakończyło się spotkanie Warty z Wisłą, która opuściła gród Przemysława z pół tuzinem straconych bramek. Trzecią sensacją była porażka Pogoni lwowskiej w Warszawie w spotkaniu z Polonią. Wreszcie niespodzianką nagoół mało oczekiwaną było również wysokie zwycięstwo Ruchu z Warszawianką. Były mistrz Polski odnalazł zdaje się swą formę i nie przegrawszy dotąd żadnego spotkania, usadowił się po niedzieli wczorajszej pewnie na czele tabeli ligowej.

ŁKS — AKS 2:1 (1:1)

Łódź — ŁKS na meczu z AKS wystąpił w pełnym składzie. Już po 16 minucie bardzo ostrej gry, Piątek zdobył dla AKS pierwszą bramkę. Do tego czasu gra toczyła się górą. Po bramce ŁKS zmienił system, grając cały czas dołem. W 36 minucie Koprowicz wyrównał dla ŁKS. Do przerwy gra nie straciła na ostrości.

Po przerwie ŁKS zagrywał bardzo niebezpiecznie, przebywając niemal stale pod bramką gości. W 17 minucie Koprowicz uzyskał drugą bramkę dla łodzian. U gości nastąpiło wielkie zamieszanie, gdyż chcąc koniecznie wyrównać, rozpoczęli grać niezwykle ostro. Rozpaczliwe wysiłki Ślązaków nie przyniosły im jednakże upragnionego wyrównania.

Sędziował dobrze dr Lustgarten z Krakowa. Publiczności zebrało się około 6.000.

Warta — Wisła 6:2 (1:1)

Zgórą 5000 osób ściągnęło powyższe spotkanie w niedzielę na boisko Warty, w tym dużo gości targowych. Wisła w pełnym składzie, z Jurewiczem w bramce, Warta bez Szwarca, którego zastąpił Scheier, oraz bez Sobkowiaka, za którego grał Kryszkiewicz.

Gra obu zespołów dostosowała się do ram zewnętrznych i można powiedzieć, że mimo walki o punkty wypadła zupełnie zadowalająco. Warta była bezwzględnie drużyną lepszą, a wdrugiej części ona wyłącznie dyktowała ton na boisku. Poszczególne linie po przerwie utrzymywały stałą łączność, wzajemnie się uzupełniając, zarówno w defensywie jak i w ataku. Atak gospodarzy nabrał takiego rozmachu, że nie mogły go powstrzymać nawet dobre formacje obronne gości. Napad Warty, wspomagany dobrze grającą pomocą, narzucił przeciwnikowi tempo gry, któremu Wisła z trudem tylko zdołała podołać. Trójka środkowa „zielonych" zagrywała tak błyskawicznie i przytomnie, że linie Wisły w mig zostały zaskoczone i pokonane. Bramki zaczęły się sypać jak na zawołanie. W kwadransie spokojnie zmusili aż czterokrotnie tyły Wisły do kapitulacji.

Pierwsza połowa nie zapowiadała tak wysokiej porażki gości krakowskich. Po dość niespodziewanej bramce zdobytej przez Genderę już w 2 minucie, atak jakoś nie mógł się rozegrać. Rezerwowe skrzydła nie zupełnie spełniały swoje zadanie. Schreier grał z wyraźną tremą. Nawrot również nie mógł sobie zaradzić ze swoim przeciwnikiem. Mimo wszystko Warta przeważała, lecz nie umiała wyniku podwyższyć. Wiśle natomiast udało się wyrównać przez Gracza w 26 minucie i wynik ten utrzymał się do przerwy.

Po przerwie początkowo gra nadal była wyrównana. Wisła przez pierwsze pięć minut miała nawet inicjatywę, forsując nadal swoich skrzydłowych. Gracz na środku ataku dwoił i troił się. Od 7 minuty jednakże, gdy po wolnym Scherfkego padła druga bramka dla Warty, obraz na boisku zmienił się radykalnie na korzyść Warty. Bramkę strzelił Gendera po kombinacji Nawrot — Kaźmierczak „szczurem" w lewy róg. W 15 min. padła trzecia bramka przez Scherfkego, który przedłużył podanie Schreiera, posyłając piłkę obok padającego bramkarza. W niespełna cztery minuty później padły trzy dalsze bramki dla „zielonych". W 18 minucie czwartą strzelił Gendera, w 20 minucie Scherfke przejął po ładnej kombinacji podanie Gendery i nieuchronnie ulokował piłkę w siatce. W 32 min. zaś, po niemniej efektownym ataku i kombinacji Gendera — Kaźmierczak — Scherfke, Kaźmierczak otrzymawszy piłkę po raz szósty umieścił bramkarza Wisły do kapitulacji. „Zieloni" dopingowani przez publiczność atakowali w dalszym ciągu, lecz piłka, która częściej zaczęła wędrować na skrzydła, stawała się łupem pomocników lub obrońców.

Po długim okresie niemocy napad Wisły w końcowych minutach znów zerwał się do ataku. Akcja przeprowadzona prawą stroną przyniosła „czerwonym" zasłużoną drugą bramkę w 37 min. Wybieg solowy Habowskiego przyniósł w zakończeniu ładną centrę, która dotarła pod poprzeczkę bramki Warty. Tam po spóźnionym podskoku Jankowiaka, piłka znalazła się za linią bramkową. Błyskawiczny choć spóźniony wykop pomocnika „zielonych" Lisa nie zdołał przekonać sędziego, który uznał bramkę jako prawidłowo zdobytą.

Jeśli chodzi o indywidualną ocenę graczy to na plan pierwszy w Warcie wysunęła się w niedzielę trójka ataku, w której najlepiej wypadł tym razem Scherfke. Dobrze sekundował mu Gendera, Kaźmierczak był słabszy, ale grał starannie i był zawsze na miejscu w odpowiednich momentach. Z tylnych linij na czoło wysunął się oczywiście Danielak. Nie zawiedli też Lis i Kryszkiewicz. Z obu bardzo dobrych obrońców nie wiele gorzej od Twórza grał Ofierzyński.

W Wiśle najlepszym był w ataku pracowity Gracz, skrzydłowi nie zawiedli, ale nie mogli się uporać z pomocą „zielonych". Z obrońców lepiej wypadł Sitko, gdy Jurewicz w bramce na ogół nie zadowolił.

Zawody prowadził sędzia Hasselbusch z Warszawy.

Polonia — Pogoń 1:0 (1:0)

Warszawa — Spotkanie zakończyło się dużą niespodzianką. Ogólnie bowiem liczono się ze zwycięstwem lwowian. Polonia zagrała jednak bardzo ambitnie, a przy tym i bardzo dobrze technicznie. Warszawianie mieli przewagę i na zwycięstwo zasłużyli.

Jedyną bramkę strzelił w 40 minucie gry Kula. W Pogoni zawiódł całkowicie atak, który prawie nie istniał. Widzów zebrała się rekordowa liczba, bo z górą 8.000 osób.

Ruch - Warszawianka 6:2 (3:0)

Wielkie Hajduki — Ślązacy wystąpili z zwykłym swym składzie z Krukiem na łączniku. Ruch górował zdecydowanie i odniósł spodziewane i dość łatwe zwycięstwo. Najlepiej zagrał atak, w którym wyróżnili się Wilimowski i Kruk. W Warszawiance dobrze spełniła swoje zadanie pomoc oraz Baran w ataku.

Po dwie bramki zdobyli dla Ruchu Wilimowski i Wieczoczek, a dalsze Kruk i Peterek. Dla Warszawianki punkty uzyskali Pirych i Baran. Sędziował p. Wardęskiewicz. Publiczności 5 tysięcy.

Cracovia — Śmigły 3:0 (0:0)

Kraków — Wilnianom nie udało się — tak jak ubiegłej niedzieli z AKS — zaskoczyć Cracovii na jej własnym boisku. Do zmiany stron Śmigły miał kilka momentów podbramkowych i mógł w tej części zdobyć jedną czy drugą bramkę. Po przerwie wzrosła jeszcze przewaga Cracovii, która w tym czasie uzyskała wszystkie trzy bramki. Padły one ze strzałów Korbasa, Zembaczyńskiego i Góry. Sędziował p. Kosek wobec 4 tys. publiczności. (c)

Walne zebranie POZB

Walne roczne zebranie Poznańskiego Okr. Zw. Bokserskiego odbyło się w niedzielę przed południem w lokalach PZB. Spokojne i rzeczowe obrady toczyły się w iście amerykańskim tempie, nie trwając nawet 1½ godziny. Po zagajeniu zebrania w drugim terminie przez urzędującego wiceprezesa POZB p. Dłużewskiego wybrano na przewodniczącego p. mec. Linkego, który sprawnie poprowadził obrady. Protokółował p. Muzalewski.

Reprezentowane były następujące kluby: Warta, HCP, Sokół-Poznań, KPW-Poznań, Ostrovia-Ostrów, Sokół-Leszno, Sokół-Szamotuły, Stella-Gniezno, Sokół-Gniezno, Polonia-Leszno, Sokół-Kościan. Ogółem kluby dysponowały 320 głosami. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium, z wyjątkiem skarbnika, bowiem nie przedstawił zamkniętych i zbadanych przez komisję rewizyjną ksiąg. W tym celu walne zgromadzenie wybrało komisję trzech w osobach pp. mec. Linkego, inż. Dickmana i mgr Małaszyńskiego, którzy zbadają agendy skarbnika i udzielą pokwitowania.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który wybrano jednogłośnie w następującym składzie: pp. prezes inż. Suligowski (Sokół-Poznań), wiceprezesi Sikorski (Warta) i Dłużewski (HCP), sekretarz Muzalewski (niestowarzyszony), skarbnik Stróżyk (Sokół-Poznań), ref. zdrowia dr Matelski, przewodniczący wydziału sportowego Kazimierz Derda, przewodn. wydz. spraw sędziowskich Masłowski (Sokół-Poznań), kapitan sportowy Radomski (HCP), kronikarz Gawron (Warta), ławnicy dyr. Głowacki (Warta) i Włodarczak (KPW), gospodarz Szczepaniak (HCP). Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: inż. Dickmana (HCP), Jęczkowiaka (Sokół-Poznań), Sobczaka (Warta) i Kłosowskiego.

Następnie uchwalono dwa wnioski zgłoszone przez „Wartę", pierwszy w sprawie podziału zawodników na seniorów i juniorów, przy czym juniorem będzie ten pięściarz, który nie ukończył 18 roku życia a nie jak to dotąd zawodnik który nie odniósł 10 zwycięstw, co nieraz było trudne do stwierdzenia. Drugi wniosek dotyczył sposobu sędziowania finałowych walk o indywidualne mistrzostwo okręgu i Polski przez czterech sędziów neutralnych, trzech na punkty i ringowego bez prawa głosu.

Wniosek ten zgłoszony zostanie przez okręg poznański na walne zebranie PZB, które odbędzie się w czerwcu w Poznaniu.

Przyjęto również uzupełnienie tego wniosku zgłoszone przez p. K. Derdę, by wszystkie orzeczenia sędziów były jawne.

Do klasy A okręgu poznańskiego zaliczone zostały: Warta, Sokół-Poznań, HCP i Ostrovia, do których dojdą jeszcze tegoroczny mistrz i wicemistrz klasy B. Reszta klubów tworzy kl. B.

Uchwalono następujący kalendarzyk imprez POZB: 28. 8. 4. 11 i 25. 9. mistrzostwa drużynowe klasy B; 18 i 25. 9. oraz 9 i 23. 10. mistrzostwa drużynowe kl. A; 4. 11 i 18. 12. rb. oraz 6 i 15. 1. 1939 mistrzostwa drużynowe młodzików; 21 i 22. 1. 39 pierwszy krok pięściarski; 10, 11 i 12. 2. 39 mistrzostwa indywidualne młodzików; 10. 11 i 12. 3. 39 mistrzostwa indywidualne seniorów; poza tym odbędą się następujące spotkania międzymiastowe: 16 października Poznań — Śląsk w Ostrowie; 13 listopada Poznań — Warszawa w Poznaniu; 11 grudnia Poznań — Sztokholm wzgl. Kopenhaga w Poznaniu oraz 8 stycznia Poznań — Berlin w Poznaniu. (al)

HUMOR SPORTOWY



Gdy sędzia jest zbyt surowy i za dużo graczy wystawia z boiska.
(Guerin Meschino, Mediolan)

Polska gromi Danię 5:0

Katowice. — W meczu tenisowym o puchar Davisa w Katowicach Polska pokonała Danię bez straty punktu w stosunku 5:0 i walczyć będzie w drugim kole z Włochami.

W ostatnim dniu Tłoczyński pokonał Ploughmana bez większego wysiłku 6:0, 6:2, 6:4, a Hebda odniósł zwycięstwo nad Bekevoldem 6:4, 7:5, 6:1.

Spotkanie z Danią było 20. spotkaniem naszej reprezentacji tenisowej w rozgrywkach o puchar Davisa. Wygraliśmy 7 spotkań, a przegraliśmy 13. stosunek punktów wynosi 40:55 na naszą niekorzyść.

Rekordowa liczba startujących

w biegach przełajowych „Kuriera Poznańskiego"
Uroczyste otwarcie sezonu — Poznań wygrał z Toruniem — Trójbój sprinterski

Wczorajsza niedziela była wielkim dniem lekkiej atletyki poznańskiej. Do odbywających się bowiem biegów na przełaj o nagrody „Kuriera Poznańskiego" stanęła imponująca liczba 257 zawodników, w wieku od lat 14 do 60.

Wzorem lat ubiegłych, biegi „Kuriera Poznańskiego" były równocześnie otwarciem sezonu lekkoatletycznego POZLA. Mimo dokuczliwego zimna, na boisku Sokoła oraz w jego sąsiedztwie panował żywy ruch, zebrało się bowiem kilka tysięcy osób.

Otwarcia sezonu dokonał krótkim przemówieniem prezes POZLA p. Bronisław Szwarc, po czym zawodnik poznańskiego AZS, olimpijczyk Karol Hofman wciągnął flagę na maszt.

Następnie rozpoczęły się konkurencje lekkoatletyczne wchodzące w skład zawodów międzymiastowych Toruń — Poznań. Sprawnie przeprowadzone zawody o obszernym, bo obejmującym 16 konkurencji programie, były pięknym uzupełnieniem biegów przełajowych „Kuriera Poznańskiego"

Wyniki:

Panowie — 80 m: 1) Dunecki (T) 9.5, 2) Sokołowski (P), 3) Szymański (P), 4) Płaczek (T).

W dal: 1) Hoffman M. (P) 6.73 m, 2) Hoffman K. (P) 6.60, 3) Płaczek (T) 6.31, 4) Kurtz (T) 5.87.

Dysk: 1) Hoffman K. (P) 39.86 m, 2) Wilczyński (T) 38.54, 3) Dunecki (P) 34.47, 4) Krygier (T) 32.96.

800 m: 1) Maćkowiak (P) 2:10.4, 2) Przybylski (P), 3) Jaruszewski (T), 4) Stulikiewicz (T).

100 m: 1) Dunecki (T) 11.3, 2) Sokołowski (P), 3) Płaczek (T), 4) Szymański (P).

Skok wzwyż: 1) Hoffman M. (P) 1.70 m, 2) Furowicz (P) 1.65, 3) Stawski (T) 1.55, 4) Olszewski (T).

200 m: 1) Dunecki (T) 23.7 sek., 2) Sokołowski (P), 3) Płaczek (T), 4) Majewski (P).

Kula: 1) Krygier (T) 12.91 m, 2) Hoffman K. (P) 12. 74, 3) Adamski (P) 12.28, 3) Dunecki (T) 11.90.

4 500 m w ramach biegu na przełaj: 1) Świniarski (P) 13.25, 2) Drogokupiec (T), 3) Rogalski (P), 4) Świtalski (T).

4×100 m: 1) Toruń (Dunecki, Płaczek, Drzewica, Kurtz) 44.8, 2) Poznań (Szymański, Majewski, Hoffman M., Sokołowski).

Panie — kula: 1) Krügerówna (P) 11.75 m, 2) Skrzypnikówna (T) 10.75, 3) Kriegerówna (T) 10.30, 4) Robińska (P) 10.50.

60 m: 1) Książkiewiczówna (T) 8.1 sek., 2) Lubiczówna (P), 3) Lewandowska (T), 4) Lubelska (P).

Skok wzwyż: 1) Wohlgetanówna (P) 1.40 m, 2) Wiśniewska (T) 1.40, 3) Lubiczówna (P) 1.30, 4) Krygierówna (T) 1.20.

Dysk: 1) Robińska (P) 34.52 m, 2) Krügerówna (P) 33.28, 3) Krygierówna (T) 28.40, 4) Skrzypnikówna (T) 25.50.

W dal: 1) Wohlgetanówna (P) 4.81 m, 2) Lubiczówna (P) 4.77, 3) Lewandowska (T) 4.48, 4) Wiśniewska (T) 4.26.

4×75 m: 1) Poznań w składzie: Krügerówna, Lubelska, Wohlgetanówna, Lubiczówna — 42.4 sek., 2) Toruń.

W ogólnej punktacji zwyciężył Poznań w stosunku 98:76 punktów.

Kiedy kończono ostatnie konkurencje zawodów międzymiastowych, na boisko wkroczył długi sznur, podzielonych na trzy grupy, uczestników biegów przełajowych. Szczególny aplauz spotkał — rzecz zrozumiała — defilujących 33 „starszych" panów, którzy stanęli do I biegu starszych panów. Znaczna liczba startujących potwierdza fakt, że tegoroczna inowacja była w pełni uzasadniona.

START SENIORÓW

Start 97 seniorów w biegu głównym odbył się już sprawniej. Spośród zwartej masy zawodników wysunął się początkowo zawodnik warszawskiej „Syreny", lecz już przed opuszczeniem boiska na przedzie znalazł się Rogalski, za którym biegli dwaj toruńczycy Drogokupiec i Świtalski. Na półmetku, znajdującym się na wysokości przystani „Trytona", walka o pierwsze miejsce nadal toczyła się między Drogokupcem i Rogalskim, podczas gdy na dalszych miejscach następowały stale zmiany. Na trzecie miejsce wyszedł w międzyczasie Przybylski, pociągając za sobą Płotkowiaka i Włodarczaka, gdy tymczasem Świtalski spadł na szóste miejsce. Świniarski biegł cały czas na dalszym miejscu i nawet na boisko jako pierwsi wpadli Rogalski i Drogokupiec. Od tej jednak chwili Świniarski (HCP) począł coraz bardziej wysuwać się do przodu, minął obu konkurentów, wyczerpanych walką o prowadzenie i z przewagą kilkudziesięciu metrów wpadł pierwszy na metę. Rogalskiemu udało się tymczasem oderwać od Drogokupca, którego w międzyczasie minęli jeszcze Szyperski i wiele obiecujący Maćkowiak. Ubiegłoroczny zwycięzca biegu młodzików Badura zajął zaszczytne 11 miejsce, podczas gdy najstarszy zawodnik, biorący po raz 18 udział w tym biegu, Piaskowski, znalazł się w środku stawki.

Wyniki:

Bieg główny: 1) Świniarski (HCP) 13:25, 2) Płotkowiak (W), 3) Szyperski (KPW Pom.), 4) Maćkowiak (KSM Brzesko), 5) Drogokupiec (Pom.), 6) Przybylski (HCP), 7) Rogalski (H. C. P.), 8) Świtalski (Toruń), 9) Kościelniak (KSMM Jarocin), 10) Jakubowski (Sokół Pozn.), 11) Badura (HKS Jarocin), 12) Benkowski (A. Z. S.), 13) Helak (W), 14) Włodarczak (KSMM Otorowo), 15) Czekała (KSMM Główna), 16) Kegel (W), 17) Kosicki (Sokół Pozn.), 18) Glapś (KSMM Krzyżowniki), 19) Andrzejewski (Sokół Wągrowiec), 20) Wiciak (KSMM Luboń).

LEKKA ATLETYKA

Bieg na przełaj dla wojskowych garnizonu poznańskiego wygrał Bilon E. (bat. tel.) 15:09.4, 2) Kunicki W. (bat. tel.) 3) Górny K. (pułk lotn.), 4) Jóźwiak J. (d. a. k.), 5) Lewandowski (bat. sap.), 6) Kościesza M. (p. a. l.) (a)

Pogoń — Cracovia 60:57. Spotkanie odbyło się w Katowicach. Wyniki ciekawsze były następujące: 100 m: 1) Bańkowiak 11.4; 1 500 m: Rakoczy 4:24.4; 4×100 m i olimpijska: Pogoń 43.8 (!?) i 3:39.2; wdal i wzwyż: Chmiel 687 i 173; tyczka: Sznajder 370. (c)

W mistrzostwach drużynowych Warszawy punktacja była następująca: 1) Polonia 111, 2) Warszawianka (bez Fiedoruka i in.) 105, 3) AZS 60.5, 4) Skra 59.5. Wyniki: 110 m pł.: Pajsker i Sulikowski (A) 16.4; 4×100 m: AZS 45.0, 2) Polonia; 3×1 000 metrów: Warszawianka 8:15.2; 400×300×200×100 m: Polonia 2:02.4; 5 000 m: Marynowski 15:51.4; wdal: Sulikowski 664; wzwyż: Gierutto 170; tyczka: Klukowski 280; kula i dysk: Gierutto 15.06 i 41.95; oszczep Gburczyk 41.95.

Mistrzostwa juniorów ŁOZLA. 500 m: 1) Filipczyński (HKS) 1:16.2. 100 m: 1) Jagiełło (IKP) 12, 2) Król (Wima) 12.2. Kula: 1) Berger (Union Touring) 14.74, 2) Blau (Union Touring) 13.12. 1 500 m: 1) Nyck (Wima) 4:58.2. 4×75 m: 1) IKP 37.03, 2) Union Touring 37.6. 4×200 m: 1) Wima 1:46.4 (rekord okręgowy), 2) IKP 1:46.6. Skok wzwyż: 1) Michalak (Zjedn.) 1.63, 2) Łagiewski (Geyer) 1.58. Skok w dal: 1) WKS 5.65, 2) Zimmer (U. T.) 5.64. Dysk: 1) Berger (U. T.) 46.29 (rekord okręgowy), 2) Smarzyński (ŁKS) 44.68. Tyczka: 1) Doroba (Wima) 2.90, 2) Wojciechowski (IKP) 2.70. 60 m: 1) Jagiełło (IKP) 7.4, 2) Król (Wima) 7.4. 100 m pł.: 1) Manecz (IKP) 16.6, 2) Jeliński (IKP) 17.2. Oszczep: Wagrowski (Geyer) 43.05, 2) Mees (U. T.) 42.53.

W biegu na przełaj w Łodzi w sztafecie 7×200 m zwyciężyło KP (Zjedn.) 40:03.2, 2) Krusche-Ender 40:8.2, 3) Geyer 40:8.8, 4) ŁKS 40:23.6.

Noji wygrał bieg „Polonii". W niedzielę odbył się w Katowicach bieg na przełaj o puchar „Polonii".

W konkurencji pań (800 m) zwyciężyła Iwczokówna (Stadion-Chorzów) 2:47, 2) Loskówna (Sokół-Zgoda), 3) Moskwianka (Sokół-Wielkie Hajduki).

Bieg seniorów (6 500 m) wygrał Noji (Syrena-Warszawa) 21:20, 2) Soldan (Cracovia), 3) Skucha (KPW-Strzemieszyce), 4) Nowacki (Zakopane).

W konkurencji juniorów (2 500 m) zwyciężył Adamiok (Sokół-Krywałd) 10:57, 2) Wojtaszek (KPW-Katowice), 3) Faruga (Czechowicze).

O PUCHAR DAVISA

Belgia — Grecja 3:0. W niedzielę, w drugim dniu spotkania rozgrywanego w Atenach, Belgijczycy Lacroix i de Borman pokonali parę grecką Stalios i Michaelidis łatwo 6:2, 6:1, 6:1. Dzięki temu zwycięstwu Belgia zapewniła sobie udział w trzecim kole, w którym spotka się z Indiami, które zakwalifikowały się bez walki wobec wycofania Austrii.

PŁYWANIE

Międzymostowy wyścig na Warcie, organizowany o nagrodę „Orędownika" przez poznańską Unię, odbędzie się w bież. roku w dniu 29-go czerwca. (a)

PIŁKA NOŻNA

„Diables Rouges", nieoficjalna reprezentacja Belgii, została definitywnie zakontraktowana przez krakowski OZPN na 22 maja do Krakowa. Pierwszy mecz na terenie Polski rozegrają Belgowie 21 maja w Bielsku z reprezentacją tego miasta.

Ciemna przeszłość Michalskiego

Pożyczki na prawo i lewo — Olbrzymie długi

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd w dalszym ciągu sobotniej rozprawy badał sprawę podatkową oszukańczej firmy Michalski i Miazgi Spółki „Franpol" w powiecie bilgorajskim. Spółka ta nie płaciła podatków i przyjęła to za zasadę tak, iż Urząd Skarbowy w Bilgoraju naprózno starał się o uzyskanie minimalnej części należności Skarbu Państwa.

GORLIWY EGZEKUTOR

Dwaj urzędnicy z Bilgoraju, egzekutorzy skarbowi, Czarnota i Rygier, szczegółowo opowiadali przed Sądem o trudnościach wydostania z „Franpolu" gotówki. Wszystkie starania o nakazy, zajęcia, egzekucje nie doprowadzały do celu. „Franpol" mając za udziałowca tak poważnego protektora, jakim był Michalski, drwił sobie z wezwań płatniczych i zarządzeń egzekucyjnych. Urzędnik Rygier specjalnie dał się we znaki przedsiębiorstwu, jako gorliwy egzekutor. Zemściło się to na nim, gdyż nie wiadomo, z jakich powodów wydalono go ze służby. Egzekutor, w poczuciu swej krzywdy, zwracał się do władz przełożonych, interweniował w Ministerium Skarbu, chodził do Michalskiego, ale wysiłki jego były próżne.

POŻYCZKI

Emerytowany urzędnik z Urzędu Skarbowego w Warszawie-powiat, Kurpiewski stwierdził, że Michalski zwracał się do różnych osób z prośbą o pożyczkę. Kurpiewski wyszukiwał dla Michalskiego dyskonterów weksli.

W ten sposób Michalski przy pomocy Kurpiewskiego zaciągnął pożyczkę w kwocie 10.000 zł u plenipotenta ordynacji Branickich. Plenipotent początkowo chciał udzielić Michalskiemu pożyczki z funduszu ordynacji, ale Kurpiewski mu wytłumaczył, aby tego nie czynił, ponieważ mogłoby to sprawić wrażenie udzielenia przez ordynację łapówki.

OLBRZYMIE DŁUGI A NAWET PLAGIATY

Wobec niestawienia się byłego wiceministra skarbu Różnowskiego, który usprawiedliwił nieobecność chorobą, sąd odczytał jego zeznania. Nie miał on zaufania od początku do Michalskiego. Wynikało to z pogłosek, że Michalski posiada olbrzymie długi i ciemną przeszłość. Wchodziła w grę także sprawa plagiatu.

Brutalne wybryki bojówki Związku Młodej Polski

Poznań, 7. 5. — W sobotę pod wieczór przejeżdżał przez miasto propagandowy samochód ciężarowy „sanacyjnego" Związku Młodej Polski. Obok samochodu szła bojówka, która napadła kilka osób i brutalnie je pobiła. Bojówka uzbrojona była w młotki.

Na św. Marcinie pobito cztery osoby. M. i. został pobity p. Józef Górny (ul. Skarbowa 21/23), którego potłuczono młotkiem czy jakimś twardym narzędziem po głowie.

W pobliżu składu rzeźnickiego p. Niklasiewicza bojówkarze pobili dwóch mężczyzn spośród przechodniów. Jeden z nich schronił się do bramy. W pobliżu ul. Franciszka Ratajczaka na św. Marcinie pobito ciężko emeryta kolejowego p. Romana Owczarka (ul. Fabryczna 30). Udzielono mu pomocy lekarskiej na stacji Pogotowia Związku Lekarzy (55-55). Lekarz stwierdził dotkliwe potłuczenia i złamanie lewej ręki w przedramieniu. Ofiarę „sanacyjnej" bojówki odstawiono do szpitala miejskiego. (kl)

Zasady obrotu pocztowego z Litwą

W wyniku przeprowadzonych pertraktacyj i zawartej w dniu 2 bm. konwencji i porozumienia pomiędzy Polską a Litwą w sprawach pocztowo-telekomunikacyjnych, wprowadzony zostaje z dniem 10 maja rb. normalny ruch pocztowy i telekomunikacyjny między obu krajami.

Obrót pocztowy obejmować będzie wymianę wszelkiego rodzaju przesyłek listowych tzn. listów, kartek pocztowych pojedynczych i z opłaconą odpowiedzią, druków, próbek towarów oraz papierów handlowych (zwykłych, poleconych i ekspresowych) — z wyjątkiem przesyłek mieszanych. Czasopisma nadawane być mogą za opłatą dla druków. Listy wartościowe przyjmowane będą do kwoty 5000 fr. zł.

Przesyłki powyższe nadawane być mogą we wszystkich placówkach pocztowych na ogólnych warunkach obowiązujących w obrocie zagranicznym, przy czym dla obrotu tego stosowane będą również normalne zagraniczne opłaty taryfowe (np. opłata za kartkę wyniesie 30 gr, a za list zwykły 55 gr).

Ruch pocztowy obejmuje również wzajemną wymianę paczek i przekazów pocztowych zwykłych i telegraficznych oraz przesyłek za pobraniem.

Paczki w obrocie z Litwą dopuszczane są do wagi 20 kg. Opłaty za paczki wyszczególnione są w wydawnictwie: „Opłaty i warunki przesyłania paczek zagranicę", i tak np. opłata za paczkę do 5 kg wynosić będzie 4,05 złotych.

Przekazy pocztowe i telegraficzne mogą być nadawane do wysokości 2000 litów. Do tej samej wysokości mogą być nadawane również przesyłki za pobraniem.

Opłaty za telegramy wynoszą od słowa 18 ctn. zł., co odpowiada mniej więcej 32 groszom. Opłaty za 3-minutową rozmowę telefoniczną wynosić będą np. z Wilna do Kowna 5,85 zł, z Warszawy i Gdyni do Kowna 6,95, a z Łodzi do Kowna 8,01 zł.

W ten sposób, począwszy od 10 bm. będziemy mogli korzystać z komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej z Litwą już bez żadnych ograniczeń.

Starosolski znów przed sądem

Katowice. (A. J. S.) Na dzień 10 bm. została rozpisana rozprawa apelacyjna przeciwko głośnemu oszustowi, 32-letniemu Czesławowi Marianowi Konstantemu, trojga imion, Starosolskiemu, synowi wyższego urzędnika państwowego, pochodzącego z Gródka Jagiellońskiego, który przy pomocy sfałszowanych dokumentów objął stanowisko inżyniera-konstruktora w hucie „Zgoda", należącej do „Wspólnoty Interesów".

Karierę swą rozpoczął Starosolski już na ławie szkolnej, organizując w krakowskiej szkole im. Hoene - Wrońskiego klub terrorystyczny „Czarna Ręka". Później coraz częściej ma ze Starosolskim do czynienia policja i tylko niektóre z jego pomysłowych oszustw udaje się jej udowodnić.

Starosolski jest 4 razy karany, w tym raz 6-letnim więzieniem. Maczał również ręce w napadzie na ambulans pocztowy pod Tarnowem, gdzie łupem sprawców padło około 500 000 zł.

Za swe oszustwa na Śląsku Starosolski skazany został na 5 lat więzienia i dożywotnie osadzenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców. Karierę jego na Śląsku poprzedziła ucieczka z więzienia w Stanisławowie.

Proces apelacyjny oszusta oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem.

Płonący samochód wpadł w tłum

Tragiczny wypadek podczas wyścigów samochodowych pod Londynem

Londyn. (PAT). W czasie zawodów automobilowych na torze pod Londynem wydarzył się straszny wypadek. Mianowicie w jednej z maszyn francuskich wybuchł pożar. Kierowca usiłował wóz zatrzymać, ale jadący za nim inny kierowca francuski nie zdążył zahamować i wpadł na płonące auto.

Skutkiem zderzenia obie maszyny runęły w tłum. Wielu widzów oraz obaj kierowcy odnieśli ciężkie rany.

Powódź i ulewy w Rumunii

Przerwane połączenie kolejowe — Jedno wielkie jezioro

Czerniowce. (Tel. wł.). Z powodu długotrwałych ulewnych deszczów w Banacie, Bessarabii i południowej Mołdawii nastąpiły powodzie. Wylały rzeki Berzawa, Carasz i Timis zalewając miasta Reszyca, Orawica i Lugoz.

Zakłady amunicyjne i fabryka maszyn rolniczych w Reszycy zostały pozbawione prądu elektrycznego. We wsi Monian utonął niewidomy wraz z zaprzęgiem koni, a w Lugozu — kobieta.

Połączenia kolejowe na liniach Zorleni — Basarabeasca i Reszyca — Orawica zostały przerwane. Cała dolina rzeki Berzawy wygląda jak jedno wielkie jezioro.

W Sinaia pada od 36 godzin obfity śnieg przy gwałtownym spadku temperatury. Grubość powierzchni śniegu osiągnęła 10 centymetrów. Temperatura obniża się nadal.

Wyrok na Studnickiego

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę o godz. 23 Sąd Apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok na Władysława Studnickiego i obciążył go kosztami postępowania.

Obrady zarządu Związku Adwokatów

Łódź, 8. 5. — Wczoraj zakończyły się w Łodzi dwudniowe obrady zarządu głównego Związku Adwokatów Polskich. Przewodniczył im prezes Związku adw. Bolesław Bialawski z Warszawy.

Powzięto cały szereg uchwał wewnętrzno - organizacyjnych, a pod koniec uznano, że nowo uchwalona ustawa o ustroju adwokatury jest krokiem naprzód w kierunku spolszczenia adwokatury, jednakże pełne zrealizowanie programu Związku Adwokatów Polskich jest zależne od dwóch czynników: 1) od solidarnej postawy wszystkich adwokatów polskich i 2) od wykonania przez decydujące czynniki ustawy w myśl postulatów adwokatury polskiej.

Rektor Joszt ustąpił

Lwów (Tel. wł.) Z rektoratu politechniki lwowskiej komunikują, że J. M. rektor prof. dr Adolf Joszt z powodu złego stanu zdrowia zgłosił w dniu 5 maja rezygnację z godności rektora.

Skład sądu na rozprawę doc. Cywińskiego

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj wyznaczono skład sądzący w sprawie doc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego przed Sądem Apelacyjnym w dniu 2 czerwca. Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Zaborowski, do kompletu sędziowskiego wejdą sędzia Moczulski i Rybiński. Oskarżenie będzie popierał wiceprezes Żeleński. (w)

Skazanie wywrotowców

Lwów (Tel. wł.) Przed trybunałem Sądu Okręgowego zapadł wyrok w sprawie Iwana Demczuka i Romana Myhaluka, oskarżonych o przynależność do UON i działalność wywrotową z ramienia tej organizacji.

Demczuk skazany został na siedem lat więzienia. Myhaluk na pięć lat więzienia.

Attache japoński

Warszawa. (Tel. wł.). W sobotę atache wojskowy Japonii gen. Shigeru Sawada przed wyjazdem z Polski złożył wieniem na grobie Nieznanego Żołnierza.

W chwili przybycia gen. Sawady kompania honorowa wojska sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn japoński. Po przejściu przed frontem gen. Sawada złożył wieniec, po czym orkiestra odegrała hymn narodowy polski.

NA FLORYDZIE



Na Florydzie sezon kąpielowy trwa już w całej pełni. Specjalnym względem cieszy się sport, przypominający narty na wodzie.

Ofensywa wojsk narodowych na Castellon

Gwałtowne uderzenie — Przerwany front — Nowe zdobycze terenowe

Saragossa. (Tel. wł.) Wojska narodowe po oczyszczeniu i uporządkowaniu zdobytych w ostatniej ofensywie terenów wznowiły działania wojenne. Rozpoczęte wczoraj w okolicach Teruelu i Morelli natarcie zostało w sobotę wzmożona.

Przy silnym współdziałaniu artylerii oddziały narodowe uderzyły na nieprzyjacielskie okopy i wyparły czerwonych z zajmowanych pozycyj.

Wojska narodowe opanowały na odcinku morskim całą dolinę od Daloli de Chisvert aż do Rio San Miguel. Wojska narodowe zajęły również wzgórza, które mają bardzo dużą wartość strategiczną, gdyż panują nad miastem Oropesa.

W ten sposób usunięte zostały najpoważniejsze przeszkody terenowe, które hamowały, a nawet paraliżowały ofensywę na Castellon. Obecnie spodziewane jest gwałtowne uderzenie na Castellon.

Na odcinku pod Morellą korpus gen. Arrandy kontynuuje natarcie. Wojska narodowe ruszyły do ataku na odcinku szerokości 30 km.

Z Walencji donoszą, że samoloty powstańcze bombardowały w sobotę rano port Walencji. Jest 8 zabitych i kilkunastu rannych. Szkody materialne są znaczne.

Salamanka. (PAT.) Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej donosi, że pomimo niepogody wojska powstańcze posuwają się dalej w strefie Morella. Oddziały powstańcze zajęły wioski Portel de Morella i Las Alvaredas oraz szereg innych doniosłych strategicznie pozycyj. W stoczonych walkach nieprzyjaciel poniósł znaczne straty i pozostawił na placu boju licznych zabitych i rannych doniosłych strategicznie pozycyj. **wieckiego.**

Nowe mosty na Warcie

Przebudowa ulic w Kole w związku z budową autostrady Warszawa — Poznań

Koło, 5. 5. Prace nad budową dwóch nowych żelazobetonowych mostów na rzece Warcie w Kole postępują szybko naprzód. Na odnodze Warty przy Kaliskim Przedmieściu usypany już został kilkumetrowej wysokości wał. Zbudowano również już kilka granitowych filarów pod konstrukcję żelazobetonową. Prace nad budową mostu żelazobetonowego na głównym korycie Warty, łączącym przedmieście warszawskie ze śródmieściem postępują również w szybkim tempie naprzód. Robotnicy pracują dzień i noc na trzy zmiany. Całkowite wykończenie i oddanie do użytku publicznego wyżej wymienionych mostów nastąpi z końcem roku bieżącego.

Jak dowiadujemy się, w związku z zamierzoną budową autostrady na odcinku Warszawa—Poznań, która przebiegać będzie przez Koło, ulegnie częściowej przebudowie ulica Legionów w Kole łącząca nowobudujący się most główny z placem Marszałka Piłsudskiego. Na placu Marsz. Piłsudskiego ulegnie rozbiórce dom p. Jana Kajzera przy narożniku ul. 11 Listopada. Dwa mosty drewniane na odnogach Warty od strony kaliskiego przedmieścia będące już w bardzo zaniedbanym stanie, zostaną z chwilą wykończenia mostu żelazobetonowego, położonego od nich na zachód o jakieś 100 metrów, zerwane.

Przez wybudowanie mostu żelazobetonowego w nowym miejscu zniesiony zostanie bardzo ostry zakręt, na którym nie trudno było o nieszczęśliwe wypadki.

Wyświetlenie tajemniczego morderstwa

Komunista Poliwka zamordował męża swej kochanki

Nowy Tomyśl (Tel. wł.) W ub. środę w pobliżu parku miejskiego, znaleziono zwłoki robotnika Ottona Haina z Nowego Tomyśla, zamordowanego w podstępny sposób. Po krótkim śledztwie stwierdzono, że Haina zamordował znany na tut. gruncie komunista 36-letni Reinhold Poliwka, z zawodu murarz, zamieszkały w Nowym Tomyślu.

W ub. wtorek Hainowa wybrała się wraz z mężem do teściów zamieszkałych w Glinnie. Kiedy około godz. 9 wieczorem wracali do domu i znajdowali się już w pobliżu miasta, wyłonił się nagle z ciemności Poliwka, — przyjaciel żony zmarłego. Zaczepił on Haina i krótką chwilę z nim rozmawiał, po czym pod pozorem napicia się wspólnie wódki wyprowadził go w pole, około 100 m od miejsca, gdzie się spotkali. Kiedy przybyli na miejsce, w którym już uprzednio Poliwka schował przygotowany przez siebie gruby pal, wszczął z Hainem kłótnię. Hain usiłował uciec. Wówczas Poliwka przytrzymał go jedną ręką za gardło, drugą natomiast sięgnął po ukryty obuch i uderzył nim Haina z całej siły w głowę, zabijając go na miejscu.

Całej tej morderczej scenie przyglądała się obojętnie z odległości 10 m żona zamordowanego, Emilia. Po dokonaniu morderstwa Poliwka wyrzucił skrawiony pal w pobliskie żyto, po czym oboje przenieśli trupa w miejsce, w którym go nazajutrz znaleziono.

Poliwka przyznał się z cynizmem do popełnienia zbrodni. Hainowa natomiast uparcie zaprzeczała swemu współudziałowi. W chwili, kiedy z okna więziennego zauważyła eksportację zwłok swego męża do kostnicy, załamała się psychicznie i przyznała ze skruchą do współudziału w zbrodni.

Zbrodnia ta była od dłuższego czasu szczegółowo planowana. Poliwka ma na utrzymaniu troje nieletnich dzieci i jest owdowiałym od przeszło dwóch lat. Od tego też czasu datują zażyłe stosunki z Hainową. Oboje mieli zamiar w najbliższym czasie się pobrać, na przeszkodzie stał tylko mąż Hainowej, którego w tak potworny sposób usunięto z drogi. (p)

Marsz. Trąmpczyński nie stanie przed sądem

„Dziennikowi Pozn." donoszą z Warszawy, że z powodu artykułu w „Zwrocie" żadne dochodzenia przeciwko marsz. Trąmpczyńskiemu nie będą prowadzone.

Nie ma też do nich żadnej prawnej podstawy.

Umowa w przemyśle włókienniczym

Łódź, 8. 5. — Z końcem bieżącego miesiąca upływa termin wypowiedzenia układu zbiorowego w przemyśle włókienniczym. Układ został zawarty na zasadzie orzeczenia komisji rozjemczej z dnia 2 sierpnia 1937 r. W wypadku niewypowiedzenia, umowa przedłuża się automatycznie na dalszy okres miesięczny.

Sprawa ta w organizacjach budzi zrozumiałe zainteresowanie, gdyż chodzi tu o interesy około stutysięcznej rzeszy robotniczej.

Nowe złoża rudy żelaznej

Brody. (Tel. wł.). W siółku Mielniczki, gminy Stanisławczyk, pow. brodzkiego, w czasie przeprowadzanych robót ziemnych natrafiono na dość duże złoża rudy żelaznej. Taką samą rudę wykryto w przysiółku Pankowa, gminy Stanisławczyk. Wydobyte na powierzchnię bryły rudy, wykazują dużą zawartość żelaza.

Odkryciami zainteresował się wydział powiatowy w Brodach.

Przemysł zabiega o ulgi

Łódź, 6. 5. — Organizacje drobnego i średniego przemysłu w Łodzi podjęły zabiegi w Izbie Skarbowej o przyznanie w pewnym zakresie ulg, jak to w poprzednich latach miało miejsce. Chodzi mianowicie o to, by w niektórych wypadkach, gdy czasowo następuje zwiększenie produkcji, w wypadku zatrudnienia większej liczby robotników nie wymagano nabywania świadectwa przemysłowego wyższej kategorii.

Wyjaśnić należy, że w zależności od liczby zatrudnionych robotników kwalifikuje się wysokość patentu dla danego zakładu przemysłowego, a ulgi w latach ubiegłych były stosowane indywidualnie, gdy natomiast obecnie organizacje przemysłowe, przeważnie opanowane przez Żydów, domagają się ujęcia tych ulg w formie ogólnej.

Wnioski te zostały odrzucone i obecnie przemysł przeniósł swe starania na teren Warszawy, gdzie poczyniono interwencje w Min. Skarbu.

Nie przesądzając wyniku zabiegów stwierdzić trzeba, że przyznawanie ulg przy zatrudnianiu czasowo większej ilości robotników, oczywiście indywidualnie, po zbadaniu każdorazowo sytuacji przedsiębiorstwa, z punktu widzenia społecznego jest nie tylko pożądane, ale po prostu konieczne, gdyż odmowa powoduje stwarzanie sztucznego bezrobocia, które i bez tego jest znaczne. Z drugiej jednak strony żądanie ulg ogólnych, wysuwane przez Żydów, nie powinno być przyznane, gdyż dałoby to jeszcze jeden więcej sposób do obchodzenia przez Żydów ustaw skarbowych.

Żydowscy oszuści

Łódź, 5. 5. Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadali dwaj Żydzi Mojsze Woldenberg i Josek Herszkopf, z zawodu biuraliści, którzy mimo młodego wieku, wyspecjalizowali się już w podrabianiu weksli i innych kombinacjach.

Mojsze Woldenberg od września 1934 r. do czerwca 1937 r. pracował w charakterze sprzedawcy i inkasenta w składzie „Hydraulika". W tym czasie przywłaszczył sobie 2.800 zł, zainkasowane od odbiorców. Poza tym wraz z Herszkopfem fałszował weksle na sumę 900 zł i złożył w kasie przedsiębiorstwa, zamiast gotówki.

W ten sposób poszkodowali dwaj kombinatorzy firmę na 3.700 zł. Sprawa wyszła na jaw w czerwcu ub r., kiedy Woldenberg zachorował i przeprowadzono ścisłą rewizję ksiąg.

W wyniku rozpraw, Woldenberg został skazany na łączną karę jednego roku więzienia, a Herszkopf na łączną karę 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 5.

Żona Hitlera zraniona

Bielsko. (Tel. wł.). W d. 2 maja nieznany sprawca rzucił kamieniem w okno Adolfa Hitlera (!), Żyda, zam. w Dziedzicach. Żona Hitlera czytając gazetę pod oknem, została lekko zraniona odłamkiem szkła.

„Rola masonerii w Polsce"

Odczyt prof. dra Morawskiego w Łodzi

Łódź, 7. 4. Oddział łódzki Zw. Adw. Polskich jest jedną z nielicznych organizacyj w Łodzi, która przejawia niezwykle ożywioną działalność zarówno w dziedzinie zawodowo - naukowej, jak i społecznej. Ostatnio na zaproszenie tegoż Związku przyjechał do Łodzi z odczytem znany historyk i badacz masonerii prof. dr Morawski. Zarówno temat prelekcji, jak i osoba mówcy spowodowały, że na odczyt przybyło wyjątkowo dużo publiczności, rekrutującej się wyłącznie ze sfer polskiej inteligencji.

Odczyt zainaugurował prezes oddziału łódzkiego Zw. Adw. Polskich adw. Franciszek Szwajdler, wskazując na wzrastające z dnia na dzień w opinii publicznej zainteresowanie zgubną rolą masonerii w Polsce, czego naprzykład dowodem jest fakt zgłoszenia w Sejmie tzw. ustawy antymasońskiej, której autorzy — całkiem nie przypadkowo — odrazu popadli w niełaskę u pewnych czynników.

Prof. Morawski w interesującej i z niezwykłą lekkością języka wypowiedzianej prelekcji scharakteryzował i wymienił szereg ośrodków, będących narzędziem lóż masońskich. M. in. zajął się szerzej historią powstania amerykańskiej I. M. C. I., która po wojnie światowej rozprzestrzeniła również swoje wpływy i na teren Polski, zajmując się tutaj działalnością filantropijną. Założycielami tej instytucji byli wybitni masoni anglo - sascy. Cele i środki działania tej instytucji zależne są od warunków w danym kraju. Prelegent np. miał możność rozmawiania na ten temat z królem rumuńskim Ferdynandem, który mu oświadczył, że I. M. C. A. na terenie Rumunii łączy cele handlowe z filantropijnymi. Episkopat polski odnośnie I. M. C. I. zajął stanowisko bardzo krytyczne, ostrzegając wiernych przed zgubnymi wpływami masońskimi.

Ruch masoński wzmógł swoją działalność na terenie Polski zaraz po zakończeniu wojny światowej. Kraków już wtedy stał się niejako „domem zajezdnym" dla wszystkich wybitnych masonów z całego świata. Jeszcze po dziś dzień odwiedzają go i komunikują się z miejscowymi lożami wybitni politycy francuscy, pozostający na służbie masonerii. Prelegent wspomniał również iż na krótko przed przewrotem majowym przybył do Krakowa wielokrotny minister Francji i mistrz loży Wielkiego Wschodu Paul Boncour, gdzie odbył szereg poufnych rozmów z naczelnymi władzami P. P. S., po czym odjechał do Wilna, gdzie znowu konferował z wybitnymi przedstawicielami tzw. obozu pomajowego.

W dalszej części prelekcji prof. dr Morawski stwierdził, że najsilniejszą i najbardziej zakonspirowaną komórką masonerii w Polsce jest żydowska organizacja pn. „Bnei Brith". Mocno podejrzanymi o pozostawania na żołdzie masonerii są tzw. „Rotary Kluby", nie jest wolny od wpływów masońskich osławiony Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Masoneria zarówno w całym świecie, jak i w Polsce dzieli się na dwie grupy: 1. loże Wielkiego Wschodu i 2. lożę Obrządku Szkodzkiego.

W zakończeniu mówca wskazał, że loże masońskie w Polsce od dłuższego już czasu prowadzą b. intensywną działalność, zmierzającą tak, jak było w przeszłości, do wyniszczenia w duszy Polaków wszelkich uczuć narodowych, by tym sposobem doprowadzić do zanarchizowania kraju. Prof. Morawski, stwierdzając, że, jakkolwiek stoi zdala od polityki czynnej i do żadnego obozu nie należy tymniemniej zarówno on sam, jak i wszyscy historycy muszą przyznać, że jedynym mężem stanu, genialnym politykiem i wychowawcą narodu, który potrafił otworzyć oczy całemu społeczeństwu na zgubną rolę masonerii, był i jest nie kto inny, tylko Roman Dmowski.

Odczyt prof. dr Morawskiego został nagrodzony burzliwymi oklaskami.

KRONIKA ŁODZI

Dzień matki w Łodzi. Z okazji „Dnia Matki", w dniu wczorajszym w godzinach rannych w kościołach zostały odprawione nabożeństwa dla młodzieży szkolnej. Wygłoszone zostały specjalne kazania, w których wskazywano na obowiązek wdzięczności i opieki w odniesieniu do matek. Delegacje młodzieży szkolnej udały się do przytułków, gdzie wręczyły kwiaty i słodycze opuszczonym matkom, składając życzenia. Również w szpitalach specjalne delegacje młodzieży szkolnej składały życzenia chorym matkom. W poszczególnych szkołach zostały zorganizowane koncerty i pokazy.

Zebranie robotników metalowych. — Robotnicy przemysłu metalowego odbyli w dniu wczorajszym ogólne zebranie, na którym omawiana była sprawa warunków pracy w mniejszych zakładach przemysłu metalowego, gdzie z reguły układ zbiorowy nie jest przestrzegany i stosowane są warunki indywidualne, w zależności od stosunku między pracodawcą, a pracownikami. Postanowiono zwrócić się do Inspektoratu Pracy o rozciągnięcie kontroli i podporządkowanie tego rodzaju zakładów przez przepisy układu zbiorowego.

Zjazd K. S. M. Ż. Dnia 7 i 8 bm. odbył się w Łodzi, w siedzibie diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, doroczny zjazd delegowanych Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej diecezji łódzkiej. Zjazd rozpoczął się uroczystą mszą św., celebrowaną przez J. E. ks. biskupa Jasińskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kanonik Nowicki. Młodzież wraz z członkiniami zarządu Stowarzyszenia przystąpiła do komunii św. Po nabożeństwie uformował się pochód w liczbie 500 osób, który przeszedł przez miasto do sali obrad. Zjazd otworzyła przewodnicząca Stowarzyszenia p. Mogilnicka. Po odmówieniu modlitwy i odśpiewaniu hymnu organizacyjnego, wygłosił przemówienie J. E. ks. biskup Jasiński, wzywając młodzież do wytrwałej pracy w służbie Kościoła i narodu polskiego. Na dalsze obrady złożył się szereg referatów. W zjeździe brali udział reprezentanci władz wojskowych, państwowych i miejskich.

Sprawy strajkowe. Wczoraj w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd nr 34 odbyło się walne zebranie woźniców, którzy naradzali się, czy zgodzić się na rozstrzygnięcie sporu przez arbitraż, czy też proklamować strajk, i w ten sposób zmusić przedsiębiorców do ustępstw. Zebrani upoważnili komisję, aby na konferencji u inspektora pracy, w wypadku gdy przedsiębiorcy zgodzą się na rozjemstwo, wyrazili również swą zgodę. W przeciwnym razie podjęty zostanie strajk.

Jeszcze w dniu 5 bm. w drukarniach tkanin jedwabnych, został podjęty częściowo strajk, który w dniu 6 bm. wobec nieosiągnięcia porozumienia, na konferencji, odbytej u inspektora pracy, został rozszerzony na wszystkie drukarnie tkanin jedwabnych w okręgu łódzkim. W dniu 7 bm. w godzinach popołudniowych do strajku dołączyli się robotnicy, zatrudnieni w drukarniach chustek, jednakże tylko częściowo, ponieważ nie wszyscy zostali powiadomieni o proklamowaniu strajku. Natomiast w dniu 9 bm. strajk ma być rozszerzony na wszystkie drukarnie tkanin jedwabnych i chustek. Strajkujący domagają się podwyższenia płac o 10 pct. czego przemysłowcy nie chcą uwzględnić. Strajk obejmuje łącznie ponad 2500 osób.

Podpaliła z powodu niezapłacenia 8 zł. Maria Kwiatkowska ze wsi Huta Szkla pod Łodzią, z powodu pożyczki 8 zł, miała zatarg z Czesławem Łukaszem ze wsi Stróża w sąsiedztwie, gdyż nie chciał zwrócić pożyczonej sumy. Kwiatkowska postanowiła się zemścić i wieczorem dnia 7 bm., wraz ze swą córką Anną, zakradła się pod dom Łukasza, oblała dom naftą i podpaliła go. Płomienie wcześnie spostrzeżono i zdołano pożar ugasić. Dom częściowo spłonął. Obie podpalaczki aresztowano i osadzono w więzieniu.

Utonął w torfowisku. We wsi Choczewo pod Łodzią, 18-letni Roch Skąpski w czasie gorączki, będąc obłożnie chorym, wybiegł z mieszkania i utonął w stawie na pobliskich torfowiskach. Gdy spostrzeżono nieobecność chorego, zarządzono poszukiwania, które nie dały wyniku. Dopiero następnego dnia jeden z sąsiadów spostrzegł zwłoki topielca w torfowisku.

Kronika Zakopanego

„Święcone" w Str. Narodowym. W dniu 1 maja odbył się w odświetnie przybranym lokalu S. N. tradycyjne święcone dla członków, w którym wziął udział prezes powiatowy S. N. dr Władysław Mech i wygłosił powitalne przemówienie, składając placówce zakopiańskiej życzenia, dalszej owocnej jak dotychczas pracy. Następnie przemawiał dyr. Panek, wiceprezes S. N. na pow. nowotarski, p. Bajoński i prezes „Pracy Polskiej" kol Witold Podgórski. (Pewit)

Nie mógł znieść przezwiska „suchotnik na urlopie"

Katowice. (AJS) Niezwykły zamach samobójczy miał miejsce w Chorzowie.

13-letni Horst Juraszek (ul. 11 Listopada), typ niezwykle subtelny i inteligentny, był z powodu swej wątłości przezywany przez kolegów w szkole „suchotnikiem na urlopie". Przezwiskiem tym chłopiec tak się przejął, że wystarał się o straszak, przerobił go na pistolet i wyszedł z nim piątek z zamiarem popełnienia samobójstwa.

Kiedy zaniepokojeni rodzice zaczęli chłopca poszukiwać, znaleźli go dopiero w sobotę rano leżącego bez przytomności w kałuży krwi na hałdzie przy ul. Bytomskiej w Chorzowie.

Ambitnego chłopca z ciężką raną postrzałową przewieziono do szpitala miejskiego. Stan jego jest groźny.

A tymczasem Kameleon-Fregoli siedzi za kulisami, w garderobie, i robi ostatnie przygotowania do swego, na dziś ostatniego, występu w trzeciej części przedstawienia. Nagle rozlega się pukanie do drzwi. Co to? Czy przedstawienie już się zaczyna? Fregoli, zawsze spokojny, na chwilę traci panowanie nad sobą i zdradza pewien niepokój. „Avanti"! — woła donośnym głosem. Zastraszony głos jednego z służby teatralnej przywraca mu zwykły spokój.

„Panie Fregoli, bardzo, bardzo pana przepraszam, ale tu jakiś murzyn oddał mi list z poleceniem, bym go panu natychmiast wręczył. Niech mi pan wybaczy!" — jąka niepewnie.

„Nie ma się czym przejmować, mój stary — śmieje się Fregoli — dawaj go. Chyba to nie znów „Czarna Ręka", jak w Chicago, co?" Bierze list i ogląda go najpierw uważnie ze wszystkich stron, po czym przykłada go sobie do nosa: list jest naperfumowany.

„To napewno nie jest Czarna Ręka! Możesz już iść sobie" — mówi ze śmiechem Fregoli.

Służący wychodzi.

Fregoli rozrywa teraz pospiesznie kopertę i czyta:

„Drogi Panie! Nieznana Ci kobieta podziwia Cię już od dwudziestu dni..."

Rzeczywiście, myśli sobie, to „już" jest naprawdę pikantne: kobieta — i już dwadzieścia dni! Ale czytajmy dalej:

„...i jeżeli bardzo gorący płomień miłości nie przeraża Go, dziś wieczorem, po końcu przedstawienia, będzie na Pana czekać przed wyjściem z teatru biała kareta..."

Ledwie dokończył czytać ostatnich słów, kiedy rozległy się gwałtowne pukania do drzwi. To inspicjent: „Panie Fregoli, zaczynamy!" Fregoli nie czyta

sobie pewnie koło pięćdziesiątki, a waży chyba dwa razy tyle kilo.

„Płomienna miłość!" — Fregoli przypomniał sobie, teraz słowa listu, który otrzymał dziś wieczorem w teatrze. Brrrr! to potworne!

Wszystko, co teraz nastąpiło, dokonało się wśród nieprzerwanej ciszy: Fregoli odwrócił się gwałtownie, w bok, w prawą stronę: otwarte okno, niebo widoczne przez nie, i gwiazdy — stały się dla niego w tej chwili symbolem wolności, na którą ktoś chciał i śmiał zrobić zamach. Nie zastanawiając się, jednym susem znalazł się przy oknie, zwinnym ruchem przerzucił się za parapet okna i — skoczył w dół. Na szczęście trafił na miękką ziemię. Czymprędzej przesadził parkan i zaczął biec: szybko, coraz szybciej... byle dalej, jak najdalej...

W kilka dni później Fregoli dowiedział się, że „płomienna nieznajoma" była bogatą właścicielką plantacji kawy. Jedną z najbogatszych w okolicy...

SPIS RZECZY:

STEFAN DREWICZ

NOWELKA FILMOWA

„Pan Policmajster Tagiejew" nudził się piekielnie. Żył „Z dnia na dzień". Nie bawiły go karty, wódka, kobiety, do których zresztą nie miał szczęścia. Od „Córki generała Pankratowa" dostał sromotnego kosza, a jej papa oświadczył, że tylko „Szaleńcy" mogą mieć podobne pomysły. Druga „Iwonka" zdradziła go z „10-ma z Pawiaka" i uciekła na „Dzikie Pola". Trzecia „Uwiedziona" „Halka" poszła „Szlakiem hańby" i zajęła się nią „Prokurator Alicja Horn". I tak skończyła się jego „Ostatnia eskapada" miłosna.

Zresztą takie panienki nie były dla niego! On chciał wzlecieć „Ponad śnieg"... wabiła go „Uroda życia"... myślał: gdyby mnie tak chciała... „Księżna Łowicka"!...

Wdał się wreszcie w ten „Niebezpieczny romans" ... pisał namiętne liściki... I to „O czym się nie mówi" ...mogłaby napewno powiedzieć „Tajemnica skrzynki pocztowej"...

Zaczęły się randki, które on w swym romantycznym sercu nazwał od miejsca spotkań: „Tajemnicą przystanku tramwajowego". Wreszcie zaczął na serio księżnę uwodzić.

Tłumaczył: Przecież „Każdemu wolno kochać"... wszystkie skrupuły, cała „Moralność Pani Dulskiej"

już dalej, rzuca na stół niezwykły list i spiesznie wybiega z garderoby.

Poszedł, by wygrać do końca swój los. Z przeznaczeniem... Młoda krew w nim zagrała. Przez cały czas do końca przedstawienia nie mógł opędzić się przed tą jedną, uporczywą i ciągle wracającą myślą, kim jest nieznajoma? Jak wygląda: czy piękna, czy przynajmniej ładna?

W końcu przedstawienie się skończyło. Aplauz publiczności był szalony. Żadano bisów. Ale Fregoli nie słyszał nic, nie widział nic, nie czuł niczego. Nerwowo pościągał z siebie strój aktorski i wziąwszy ubranie cywilne, lekkim omal tanecznym krokiem wyszedł z teatru. Nie chciał przecież dać poznać po sobie, że zależy mu na owej nieznajomej. Nie, skądże by, przenigdy! Ciekawość go wiodła, nic innego! A miał przecież prawo zaspokojenia swej ciekawości, prawo, które ma każdy człowiek...

Przed teatrem, rzeczywiście, stała biała kareta, zaprzężona w cztery muły koloru, jaki ma kawa wymieszana z mlekiem. Bajka! Na koźle dwóch stangretów, naturalnie czarni, jak wszędzie i zawsze prawie w Ameryce.

Fregoli, nic nie mówiąc, wsiadł do tego bajecznego powozu. Powóz natychmiast ruszył. Początkowo „stępa" przeszło zwolna w kłus, a wreszcie w szalony galop. Zniknęły wkrótce domy miasta, dookoła zalegly ciemności. Pole, pole.

Fregoli zaczął już wyobrażać sobie, że dwa czarne diabły wiozą go może do bram piekielnych, gdy nagle powóz zatrzymał się prawie że na miejscu. W koło ciemności że choć oko wykol. Zorientował się tylko, że są daleko za miastem, na jakiejś drodze polnej. Przy drodze stała jedna, jedyna, jasno oświetlona willa, ogrodzona wysokim stalowym parkanem. Nagle furtka w parkanie otwarła się, ale tak cicho i bezszelestnie

że można było tego nie zauważyć, jeśli by się na to umyślnie nie czekało, jak teraz on, Fregoli.

Wszystko milczało. Tylko przed willą na wspaniałych, okrytych dywanem schodach stał kamerdyner, znów murzyn w białej liberii. Uprzejmie przywitał Fregoliego, po czym przeprowadziwszy go przez kilka korytarzy o nowoczesnej konstrukcji i kilka pokoi, zostawił go w sali jadalnej urządzonej z takim przepychem, że aż dech mu zaparło...

Na stole, przykrytym białym obrusem, znajdowały się wspaniałe nakrycia. (Na dwie osoby, aha! więc to dla niej i dla mnie — pomyślał sobie).

Trudno opisać wszystkie najwyszukańsze potrawy i napoje (wina!), czekające na swych konsumentów. To oczekiwanie czuło się zupełnie wyraźnie, znać je było we wszystkim...

Rozmyślania i wzmagający się apetyt Fregoliego zostały nagle zakłócone: rozległy się czyjeś kroki. Detektywne i dociekliwe myśli uciekły nagle, nie wiadomo gdzie, apetyt skurczył się w sobie trwożliwie, głód zniknął. Na twarz Fregoliego wpłynęła wdzięczna maseczka obojętności, choć mimo wszystko widać tam i pewną dozę ciekawości i niepewności.

Kroki tymczasem zbliżają się coraz bardziej, połączył się teraz z nimi szelest jedwabnej sukni. Jeszcze chwila, chwileczka. Kroki są nieco przyciężkie coprawda i to jest dziwne, ale... cierpliwości, cierpliwości! Już, ju-

Nagle wszelka myśl i wszelkie słowo, które miało się narodzić zamarło we Fregolinie. To co ujrzał, przeszło wszystkie jego oczekiwania. To, to, to, ch-ch-chyba niemożliwe! Miał ochotę ryknąć, jak wielkie i stare już, a niegrzeczne dziecko.

A jednak tak jest. Do pokoju wtoczyło się olbrzymie, tłuste, jak hipopotam, babsko. Murzynka! Liczy

to przesąd! Czy ty księżno nie czujesz głosu krwi i „Głosu pustyni"?... Czy ciebie nie wrusza zew zmysłów i „Zew morza"?... Dlaczego mają być nasze serca i nasze „Dusze w niewoli"?... Ukochana! Przebiegnij ze mną „100 metrów miłości"... dam ci za to „Ziemię obiecaną"... dam ci „Czarną perłę"... wybuduję ci „Pałac na kółkach"... będziemy się kochali jak „Romeo i Julcia"... Miłość twoją rozbudzi prędko, już na „Przedwiośniu" „Wiatr od morza"... zamieni się ona na „Huragan" i „Pod banderą miłości" pójdziemy do ołtarza, zmówimy „Pod twoją obronę"... połączy nas „Ślubami ułańskimi" „Przeor Kordecki". Na organach zagra nam „Janko Muzykant"... Na wesele zaprosimy znajomych, całą „Gwiaździstą eskadrę"... Będzie nam zazdrościł „Legjon ulicy"... Będę cię „Kochał, lubił, szanował"... Będziemy szczęśliwi, będziemy mieli dzieci, dużo dzieci, cały „Młody las"... całą „Puszczę"!

Nagle u księżnej, gdy usłyszała projekty o dzieciach, nastąpiło „Przebudzenie". Zerwała się z krzesła jak „Dzikuska" i krzyknęła: Cóż ty sobie myślisz, że ja popełnię „Dzieje grzechu" z takim „Przybłędą"... z takim „Czerwonym błaznem" jak ty!?... Wolałabym już wziąć sobie na kochanka „Pieśniarza Warszawy", albo nawet „Jego Ekscelencję Subjekta"!... Panie „Antku Policmajstrze" proszę won!... i żeby po tobie „Biały ślad" nie został... A jak się z miłości zabijesz, to niech ci „Mogiła Nieznanego Żołnierza" lekką będzie!... Obróciła się na pięcie i wyszła, a „Zamarłe Echo" jej słów długo dźwięczało w pokoju.

Biedny policmajster, usłyszawszy taki „Wyrok życia", mruknął przez zęby: — Będziesz tego żałować jak „Magdalena"... i po chwili znalazł się on i jego złamane „Serce na ulicy".

Była to dla niego „Straszna noc" — i on, taki „Mocny człowiek" upił się z rozpaczy i zaczął szukać

zapomnienia w „Białej truciźnie"... u „Trędowatych" „Niewolnic miłości".

Miłość jednak dręczyła go stale, zaczął więc śledzić księżnę jako „Szpieg w masce". Pewnego razu, gdy wpadł do jej sypialni, zobaczył tam siedzących na „Dwunastu krzesłach" swoich rywali. Tymi „Bezimiennymi bohaterami" byli... „Ułani, ułani"!...

Widząc tylu szczęśliwców, ryknął: Księżno!... chociaż „10% dla mnie"!...

Odebrawszy krótką odpowiedź: „Cham"!!... wyjechał zrozpaczony „Na Sybir", ...gdzie również powinno się znaleźć przynajmniej 75% naszych filmowców! I to jak najprędzej. Albo na... Madagaskarze!

Tabela loterii

[illegible] dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 126270

50.000 zł.: 3025

25.000 zł.: 3004

15.000 zł. 4745

10.000 zł.: 32677 43345 99496

5.000 zł.: 142 108742 127772

2.000 zł.: 13019 17867 18136 33443 42018 44497 70215 70296 75635 83868 90875 96835 112322 118692 123484 134318 146285 147354 152536

1.000 zł.: 8286 10672 15367 21605 27812 34961 36312 38173 42141 46958 51199 65414 69777 72120 79700 80721 98037 98725 118429 119453 121095 126725 132887 137726 139202 141529 155509 159651

Wygrane po 250 zł.

76 77 118 221 345 86 440 542 70 67 682 702 844 57 94 990 1010 260 342 613 37 2181 94 207 525 693 736 962 3090 111 206 10 344 36 91 416 55 619 31 52 74 787 821 81 4065 160 264 307 9 430 83 511 12 84 89 612 26 87 714 954 51 5030 452 69 654 736 91 986 7008 36 86 200 8 433 97J 595 613 77 58 706 88 811 968 9228 331 76 508 790 883 10179 214 308 51 99 471 615 11065 154 335 508 432 89 647 50 830 97 971 97 120004 65 117 60 94 204 442 545 778 883 13345 64 409 51 676 724 841 82 87 14035 350 591 406 732 838.

15054 125 53 410 571 610 33 708 97 819 931 38 43 55 16088 98 153 372 616 78 726 17027 66 143 54 69 J71 464 575 624 718 26 74 854 18246 313 80 772 839 905 16 35 85 19026 102 39 54 217 352 73 74 570 684 765 41 74 20038 70 82 107 340 74 403 9 65 757 982 21002 8 287 91 442 55 856 81 567 22125 205 12 77 325 488 524 658 700 10 868 958 61 23032 190 207 93 96 333 442 33 77 545 87 798 99 935 24028 50 112 245 324 463 573 58 83 696 905 40 25033 162 100 95 87 51 222 43 99 712 807 908 73 86 26314 41 96 563 71 83 710 869 27061 503 60 83 604 855 28167 386 473 553 618 938 29114 37 83 300 23 451 95 620 74 702 30127 417 768 31018 35 43 116 254 426 625 62 837 32145 256 589 707 58 806 24 13 64 96 915 32.

39089 181 410 547 971 34159 271 366 485 99 660 762 871 86 35030 118 67 215 322 87 645 75 36139 213 734 836 77 88 941 37095 149 300 58 63 482 504 28 75 660 837 38026 27 157 416 59 558 648 86 749 57 97 810 952 62 39133 44 93 278 372 433 77 513 627 815 82 40067 249 307 81 97 479 543 622 69 810 29 41003 54 96 103 4 93 202 387 650 801 60 975 42110 69 526 636 801 46 51 995 43085 89 112 21 363 94 97 427 48 89 500 10 669 829 901 44072 126 29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94 207 41 507 46 74 744 815 84 46022 46 270 94 423 639 701 14 841 80 965 47000 67 78 231 616 26 77 760 806 26 48066 68 255 343 439 67 545 711 65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 580 82 78 681 762 66 927 82 50099 146 263 371 90 404 17 29 521 50 632 44 45 49 57 710 75 843 57 75 953 51062 161 94 365 474 774 836 96 52053 66 194 260 433 41 599 649 53 724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075 98 141 361 555 686 89 93 99 794 849 55144 285 339 572 628 723 817 56019 62 220 344 62 80 95 546 664 69 53 868 57058 198 419 28 57 546 76 633 73 907 58250 474 544 699 743 78 862 906 15 69 93 59249 95 416 822 60004 313 86 462 82 524 58 82 713 998 61038 185 393 423 39 567 622 51 707 22 803 36 67 62132 78 92 413 72 519 642 64 791 934 70 63029 80 276 330 453 66 534 48 643 703 26 48 886 907 61 93 64261 68 478 526 43 48 963

65009 133 383 526 611 99 820 41 60 985 66007 132 387 462 539 55 58 635 716 816 67120 29 31 81 282 343 440 601 35 815 71 87 928 34 68135 294 334 43 56 492 661 69117 43 587 759 851 63 931 70068 317 403 78 83 659 94 99 914 71051 219 309 97 504 35 639 62 744 741 30 72055 197 337 403 516 87 99 738 827 96 73044 396 439 562 764 70 829 84 913 35 50 66 74085 97 128 370 483 91 524 33 761 831 48 75007 133 86 245 54 376 415 533 86 628 62 718 81 894 76008 50 140 76 225 445 58 90 98 555 733 63 77241 376 83 449 744 67 97 941 78024 109 23 57 289 318 81 96 539 51 697 721 889 984 96 79213 98 439 79 94 507 728 978 80009 13 107 27 39 213 31 335 55 468 506 63 84 658 795 879 954 80 92 81106 61 277 373 718 45 58 895 82110 218 753 57 825 47 79 87 916 25 83028 104 14 417 527 40 776 88 905 84478 692 704 73 807 990 85041 419 547 75 604 85 713 94 865 70 79 970 73 82 86092 124 85 284 644 80 784 98 810 87218 333 82 409 14 587 601 86 864 94 903 88032 47 72 303 66 78 470 81 582 89191 210 16 27 67 448 612 723 836 95 982 90006 410 743 86 091039 68 71 304 407 564 71 620 31 939 92304 466 521 44 94 655 63 79 966 93275 352 492 528 63 601 706 94043 120 87 274 343 70 92 454 589 675 81 735 858 904 95092 235 574 678 81 766 815 74 979 96027 79 127 224 306 42 82 415 71 512 640 867

97052 166 241 300 497 623 202 71 744 845 54 957 8 98003 30 83 123 286 361 854 98 996 99062 218 325 413 634 69 757 935 100068 192 7 360 78 440 658 700 17 76 816 904 51 101082 318 93 88 466 507 205 637 741 2 877 937 102395 466 556 643 51 718 900 84 103032 92 134 87 214 29 32 316 52 431 653 734 51 866 910 18 50 104008 43 157 268 610 731 873 90 105183 201 665 778 985 106146 54 205 55 63 77 405554 630 726 860 107104 23 480 674 750 850 87 18141 32 388 429 536 90 640 875 925 86 109062 102 63 210 64 319 38 553 94 745 72 94 805 917 110147 72 342 414 98 570 640 856 79 910 111097 168 359 504 665 745 70 931 112079 199 388 561 52 653 9 772 893 969 113054 236 398 440 35 52 520 14 88 680 93 9 885 114033 76 194 315 27 83 640 722 876 937 11054 172 84 266 345 401 643 55 747 831 116167 209 33 503 795 6 824 96 991 8 1177094 148 201 310 61 84 468 569 89 625 722 78 118223 96 384 443 75 524 41 666 734 48 962 58 119013 73 187 345 448 563 662 81 760 7 77 120366 73 83 459 622 37 75 705 73 842 121010 114 76 540 742 873 122003 23 122 306 477 516 51 614 741 5 123029 42 197 244 329 39 487 614 803 900 59 124046 82 138 69 258 343 439 125046 53 212 4 428 96 550 817 56 124050 100 32 89 323 45 525 728 83 813 84 127244 6 313 442 585 94 628 714 64 964 76 128007 20 90 151 317 417 548 654 716 64 923 54

129112 295 15 97 409 690 768 820 130042 128 205 363 650 885 131204 16 52 429 590 760 901 28 132028 53 67 183 92 4 273 476 532 675 93 871 133045 71374 480 505 626 55 834 917 134194 218 98 310 412 72 821 4 35 970 135095 218 46 306 9 80 3 474 93 614 84 705 136276 352 584 723 832 97 910 69 137079 173 272 618 89 783 849 925 138028 264 372 457 535 80 677 720 847 9 997 139216 649 71 754 93

140030 438 580 1 610 786 90 816 57 64 937 50 141117 59 61 404 57 80 465 698 727 71 3 802 54 934 82 142070 109 40 746 804 143027 473 99 546 857 60 944 53 144066 71 110 344 511 602 39 756 829 93 145072 122 62 373 455 641 749 98 146019 84 126 389 492 525 731 2 46 9 94 878 81 991 147073 328 94 470 587 601 78 91 801 14 900 148095 217 47 429 39 593 9 663 780 810 80 9 936 149001 100 28 42 228 418 97 599 670 727 816 24 68 75

150103 219 339 421 33 90 540 59 603 70 743 957 84 97 151072 158 93 283 346 800 31 152001 62 89 128 206 570 609 62 753 7 997 153038 164 94 209 46 98 336 47 59 62 422 61 87 657 70 903 154194 488 556 609 10 776 98 155030 60 176 708 60 81 7 908 38 60 156166 331 45 8662 75 743 58 873 81 9 157285 95 312 92 490 538 721 39 158058 80 148 324 55 482 579 998 159210 403 508 728 913 40 75

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. Nr. 115048.

15.000 zł.: 26982.

10.000 zł.: 92819.

5.000 zł.: 16772 24832 44650.

2.000 zł.: 17651 21303 22392 30211 35736 37891 55376 57596 64350 77190 75422 85431 89010 90069 103710 106145 110294 111650 130803.

1.000 zł.: 6977 7305 8184 10785 13273 13695 15272 17823 33282 37653 39950 40701 44486 57807 63676 64675 66401 68414 74116 89804 98875 105216 111474 113851 130018.

Wygrane po 250 zł.

88 188 534 827 1329 433 86 556 679 846 74 2080 178 204 86 375 603 30 719 45 3147 62 284 334 536 766 4362 777 936 5607 829 6330 89 7009 219 648 70 724 85 887 8150 276 390 483 667 746 91 857 85 924 65 75 9290 309 54 401 35 556 983 10163 384 457 651 76 751 865 11241 929 69 95 12303 594 689 716 829 935 13170 328 576 693 960 14121 348 91 933 15018 444 617 778 827 16136 312 465 613 938 77 17070 385 496 18097 132 353 502 759 96 19414 18 61 20003 241 394 437 960 21140 218 427 667 849 84 22066 456 792 924 63 22091 313 14 787 24412 617 25108 26076 252 439 656 991 27173 435 94 586 612 916 28078 319 634 29650 68 30772 854 91 31372 689 32345 67 416 94 787 94 33295 498 579 656 57862 34106 26 347 535 803 900 35022 05 12 837 36144 85 203 347 59 75 91 609 835 918 37431 695 733 88 840 53 928 95 38021 170 203 426 537 751 959 39000 42 299 485 560 850 40202 472 503 41278 438 74 42164 86 283 420 544 876 992 43493 795 88 929 84 44007 256 51 612 45122 84 322 28 56 526 27 72 817 46234 448 572 754 47235 580 650 48021 69 265 68 225 618 25 3 3763 69 994 49065 475 612 45 64 79 91 909 46 93 50025 37 437 777 51151 243 339 78 608 967 78 52185 269 575 771 88 948 53027 195 382 593 669 785 920 54303 24 437 99 834 938 55340 611 945 56271 342 494 844 69 78 57644 705 10 34 68076 126 461 404 9 505 759 853 914 59118 676 759 855 989 60181 274 916 61253 509 930 62160 297 586 705 8 34 63126 45 464 483 758 94 64524 33 77 65126 98 640 66025 343 727 880 968 80 67045 221 406 505 696 813 68051 196 331 402 682 69079 294 452 83 635 66 718 70463 71053 183 303 37 437 556 710 91 72101 354 63 515 871 73049 104 474 881 74070 114 358 450 474 96 75100 301 16 45 450 505 96 678 733 901 88 92 76249 57 89 349 80 455 502 49 689 883 942 60 77703 78133 316 462 684 742 938 79147 71 201 9 328 411 531 45 63 77 79 747 80717 847 81222 99 3377 526 842 57 82221 32 35 554 616 775 857 83132 215 67 368 581 852 84463 564 601 29 7730 77 85021 624 809 15 60 86012 49 297 390 39 456 67 912 87117 77 211 352 809 41 943 88113 23 238 395 474 554 663 702 89513 86 602 786 875.

90146 229 443 91128 309 446 648 873 929 92099 123 259 363 614 86 941 93388 428 51 89 512 69 744 95004 196 403 637 65 96111 4 74 378 573 938 97513 606 808 98187 317 574 99102 38 66 510 850 979

100253 407 38 739 882 101752 760 853 7 923 102052 141 372 974 86 103253 305 427 72 538 74 856 104171 95 706 105331 590 956 106001 302 448 631 78 826 107045 65 201 591 703 90 916 148163 414 517 36 704 35 849 913 109152 343 89 704

110441 533 632 63 703 91 111070 408 35 713 850 82 112130 75 290 578 616 901 41 55 113118 306 24 459 577 831 114243 466 612 115181 426 759 809 116068 525 68 614 789 920 117035 530 764 869 88 95 118028 45 194 232 561 751 816 44 951 119011 580 669 710 869 983

120080 443 520 722 121307 49 87 122059 157 291 850 123067 621 124094 218 81 125 465 729 80 956 126088 242 667 809 127159 300 52 766 879 963 128051 122 248 879 449 642 769 81 933 129001 98 135 263 370 534

130145 454 580 9 646 131192 835 85 132027 36 364 479 506 33 714 50 92 133006 117 84 645 738 134335 135109 73 215 93 404 593 607 136099 131 372 4 624 806 137101 50 230 492 688 982 138117 229 47 77 373 929 139269 84 585 999

140013 5 34 706 45 936 99 141398 430 749 922 41 142185 241 73 460 585 600 843 143141 623 782 865 932 144025 291 417 24 540 638 753 975 145058 432 570 146287 327 649 760 147006 112 907 77 94 148092 254 382 540 77 657 713 59 881 914 28 149033 134 202 36 44 552 9 965

150162 3 94 438 59 70 89 693 775 873 6 151067 109 31 349 720 152380 408 746 886 153158 250 395 522 956 154505 608 155072 145 364 477 850 633 714 156164 251 671 820 157011 96 332 158034 87 235 382 638 45 76 871 952 9 159056 338 699

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

648 813 922 1117 261 7 694 2478 48 3038 222 36 358 440 531 656 767 4029 156 461 5141 565 706 921 6039 381 595 8 658 7007 226 499 505 37 657 8221 501 661 802 9007 107 370 400 46 817 91 098.

10076 155 95 9 233 330 489 11749 851 944 12083 434 537 664 886 924 13003 313 625 950 14043 190 563 833 15537 66 774 853 84 915 36 16248 398 406 646 17138 76 425 562 4 999 18100 19100 587 756 72 99 841.

20209 15 314 73 462 971 87 21237 750 73 847 995 22037 353 23160 891 23136 538 25146 795 26040 8 163 575 768 79 27056 259 98 366 401 586 624 844 28062 354 730 863 911 46 29325 484 575 89.

31088 223 345 583 626 52 723 32167 283 33115 281 394 578 900 34191 409 35273 36000 115 240 467 758 38012 275 472 510 32 709 78 81 907.

40091 228 334 8 98 495 906 8 41000 35 70 42148 224 320 42 99 462 778 818 43353 418 525 655 44036 166 557 726 7 834 45145 827 80 46379 418 506 744 94 47050 149 334 98 609 34 862 965 48208 505 72 600 715 27 890 49552.

50603 29 721 965 51005 277 87 635 731 952 52151 2 81 353 4 799 841 969 53149 408 564 82 856 54012 481 98 745 857 958 55042 83 233 74 318 650 975 89 56169 57041 562 601 725 68 813 906 27 45 58095 116 346 98 546 844 59038 484 673 780.

60034 344 546 765 90 808 61163 202 585 783 62417 615 719 88 923 79 99 63300 402 89 528 601 967 64299 404 900 29 65233 788 893 989 66050 776 836 988 67660 735 68196 235 315 583 753 63 850 980 69712 823 940.

70146 329 988 71009 165 92 417 72385 623 733 869 73131 498 916 74168 384 511 47 751 909 25 75109 77 283 684 833 58 917 76444 621 799 874 77163 360 84 479 542 709 841 66 86 78173 291 354 445 538 80 757 802 23 79139 4323 641 868.

80136 663 728 926 81331 476 641 911 82290 359 519 619 734 892 83024 356 584 84794 800 85105 307 512 816 86299 87010 43 61 96 215 96 548 861 88164 336 57 878 89093 388 479 559 748.

90036 71 221 876 922 98 91663 991 92516 692 841 59 93798 836 966 94096 121 280 453 649 65 867 95048 95 282 966 96020 169 268 94 328 453 533 604 20 62 742 85 855 939 97445 668 807 938 93 98016 323 64 610 93 99358 446 658.

100177 263 428 585 626 716 926 101117 79 650 102116 92 241 435 780 99 839 975 103451 8 637 22 75 725 56 891 944 61 104116 217 21 41 327 702 832 904 105188 516 106197 287 920 76 107095 266 98 553 748 74 108164 341 516 109275 549 675 888.

110331 69 983 111074 350 546 718 42 903 112314 74 113051 378 571 114311 81 490 870 13 11527 733 8 827 116346 450 693 736 825 117190 229 56 420 118021 327 662 715 119159 74 449 695 762 908 39.

120144 38 62 223 682 856 121442 546 75 720 122139 501 123724 946 124044 19 125000 7 148 388 668 764 126638 46 127024 241 51 610 85 704 128084 204 41 99 422 502 12 661 740 120171 216 99 382 613 43 711.

130575 88 805 131362 79 587 601 74 758 70 973 132094 223 75 575 133515 66 631 134101 45 56 229 55 393 424 89 623 916 72 135271 86 715 62 959 78 136236 203 412 502 678 137014 117 363 93 611 845 138015 23 532 54 139176 846.

140263 336 799 949 141046 70 217 99 453 543 602 60 786 142039 133 950 143210 67 83 346 495 144104 489 517 636 789 145035 179 438 999 146119 84 582 147035 212 56 556 605 19 837 148161 251 536 67 967 149046 522 41 699.

150395 7 566 679 715 890 151633 86 888 964 152658 153011 86 7 321 52 543 732 931 154007 41 171 758 155779 831 156106 68 2045 40 3 727 86 980 158107 444 692 159171 97 214 319 947 66.

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji

Sprzedawali tytuły książęce

Warszawa. (Tel. wł.) Ostatnio wszczęte zostało na terenie Warszawy i Łodzi dochodzenie w sprawie oszukańczej firmy, która podszywając się pod „Biuro Heraldyczne" z centralą w Warszawie, sprzedawała tytuły książęce.

„Biuro Heraldyczne", na którego czele stał jeden z bogatych kupców żydowskich, posiadała księgi heraldyczne, z których wypisywano rodowody znanych rodzin książęcych i szlecheckich. Kto chciał otrzymać dokumenty stwierdzające, iż ma prawo używać od szeregu pokoleń herbu czy też tytułu książęcego, ten wpłacał odpowiednią kwotę za te sfałszowane dowody. Tytuł książęcy kosztował oczywiście bardzo drogo, szlachectwo natomiast było względnie tanie.

Firma zajmująca się sprzedażą tytułów, miała swoich agentów, którzy odwiedzali przeważnie bogatych kupców i przemysłowców żydowskich w Warszawie i Łodzi. Żydzi musieli płacić za tytuły znacznie wyżej od innych, gdyż w grę wchodziło uzasadnienie aryjskości pochodzenia kandydata do tytułu.

Aferę wykryto zupełnie przypadkowo podczas wciągania do rejestru handlowego firmy jednego z żydowskich przemysłowców, który podał aryjskie pochodzenie, nie przypuszczając, że urzędnik zna go dobrze jako Żyda. Na skutek doniesienia urzędnika, władze rozpoczęły energiczne śledztwo i stwierdziły, że ofiarą „Biura Heraldycznego" padło kilkunastu Żydów i kilku Polaków, którym imponował tytuł.

Wykrycie wielkiej afery wywołało zrozumiałe poruszenie wśród kupców i przemysłowców żydowskich.

Z uwagi na toczące się jeszcze śledztwo, nazwiska głównych bohaterów afery trzymane są na razie w tajemnicy.

Nie chce wyjść z więzienia

Stryj. (Tel. wł.) W więzieniu stryjskim osadzono kilka miesięcy temu pod zarzutem przestępstwa natury oszukańczej byłego dyrektora banku i ławnika miejskiego Dawida Seidmana, przeciw któremu toczyło się śledztwo.

Wobec tego, że śledztwo zostało zakończone, obrońca chciał wnieść podanie do sądu o zwolnienie swego klienta z więzienia za kaucją i w tym celu udał się do sędziego śledczego. Gdy do kancelarii sędziego sprowadzono z więzienia Seidmana i zakomunikowano mu, że obrońca pragnie złożyć prośbę o wypuszczenie go na wolność za kaucją, więzień odmówił złożenia swego podpisu na prośbie, wyrażając jednocześnie pragnienie pozostawania za kratami do czasu zakończenia sprawy.

W tym stanie rzeczy obrońca nie miał już nic do powiedzenia i powrócił do swych zajęć, a Seidman — za kraty.

Wiadomość o decyzji Seidmana jest w Stryju przedmiotem licznych komentarzy.

Kurator sądowy sprzeniewierzył 15 tys. zł

Katowice. (Tel. wł.) Aresztowano tutaj i osadzono w więzieniu, na mocy decyzji sędziego śledczego, kuratora masy upadłości firmy „Herkules" i „Górnośląskie Zakłady Bankowe", E. Świtałę z Katowic, który sprzeniewierzył kilkanaście tysięcy złotych.

Jak wykazało dotychczasowe śledztwo, Świtała dopuścił się sprzeniewierzenia na sumę 15 tysięcy złotych, likwidując należności wspomnianych firm dla siebie. Aby trudniej było wykryć przestępstwo, usunął on wszelkie dowody winy. I tak np. niektóre księgi handlowe sprzedał jako makulaturę, w śledztwie jednak zeznał, że nie może sobie przypomnieć, kto je nabył.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.85 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3.— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 49-72, 14-76, 33-07, 44-61, 31-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W kraju wina, papryki i muzyki cygańskiej

W stolicy papryki — Katastrofalna powódź — Katedra wdzięczności — Olbrzymie organy W węgierskim Gnieźnie — Nad jeziorem Balaton

(Od własnego korespondenta „Orędownika").

Esztergom, w maju.

Łatwiej jest dostać w restauracji porcję paprykaczu szegedyńskiego, aniżeli — jadąc z południa — dostać się do Szegedu, centrum handlu papryką. Największe po Budapeszcie miasto węgierskie, liczące ok. 140 tys. mieszkańców, leży na uboczu od głównej linii kolejowej, łączącej Budapeszt z Białogrodem Sofią, Atenami a nawet Bukaresztem.

Tymczasem Szeged już od pierwszych lat istnienia Węgier odgrywał poważną rolę. Jak wszystkie miasta węgierskie ucierpiał on bardzo w czasie najazdów tureckich. Rzecz jednak ciekawa, że najboleśniejszy cios dotknął Szeged nie z ręki ludzkiej, lecz natury. W 1879 roku nawiedziła miasto powódź, która je prawie całkowicie zniszczyła. Dopiero wtedy, z pomocą szeregu stolic europejskich, Węgry przeprowadziły regulację rzeki Cisy. — Te prace regulacyjne były największymi robotami publicznymi wykonanymi przez Węgry.

Od powodzi zabezpieczony został teren wielkości Holandii, a długość tam sięgnęłaby poprzez ocean. Od tego czasu miasto rozwinęło się bardzo znacznie. Wino, owoce a szczególnie papryka są głównymi produktami, którymi handlują i z których żyją mieszkańcy miasta i okolicznej prowincji. A papryka szegedyńska słynie na cały świat, bo jest najlepszą.

Piękny dworzec szegedyński leży z dala od miasta i dlatego do śródmieścia jedziemy tramwajem. Najpiękniejszą częścią miasta jest niezawod-



Katedra i plac katedralny w Szegedzie

nie plac katedralny, przy którym mieści się katedra, z jednej strony uniwersytet, a z drugiej pałac biskupi. Katedra jest pomnikiem wdzięczności i została zbudowana po wielkiej powodzi.

Zbudowana w stylu neo-romańskim posiada wiele dzieł sztuki oraz trzecie największe organy w Europie. Tuż przed katedrą wznosi się romańska wieża, pozostałość po kościele z XIII wieku. Kilka minut drogi mamy z placu katedralnego nad brzeg Cisy, na której panuje żywy ruch statków to-



Klasztor oo. benedyktynów w Tihany nad jeziorem Balaton.

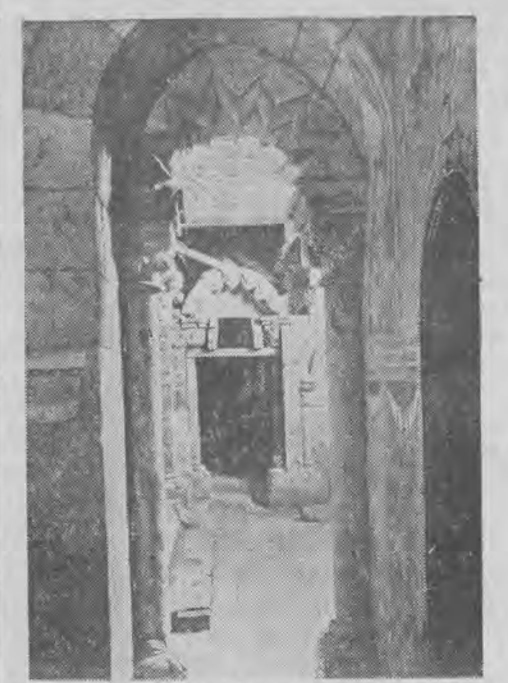
warowych i komunikacyjnych. Przy bulwarze znajdujemy największe muzeum prowincjonalne ze znaną galerią wykopalisk z czasów wędrówki ludów. Nieopodal stoi teatr miejski, a dalej kryta pływalnia.

Poprzez miasteczko o niezwykłej nazwie Kiskunfelegyhaza, dalej sławny ze swych owoców i jeszcze sławniejszej morelówki Kecskemet dostajemy się do Budapesztu, a stąd już niedaleko do węgierskiego Gniezna — Esztergom, przezwanego „węgierskim Canterbury". Siedziba prymasa Węgier leży nieopodal linii kolejowej, prowadzącej z Polski przez Zilinę do Budapesztu i niezawodnie będzie licznie odwiedzana przez pielgrzymów, którzy w końcu bież. miesiąca zjadą się do stolicy Węgier na XXXIV międzynarodowy kongres eucharystyczny.

Małe to miasteczko, liczące wszystkiego 18 tys. mieszkańców, stoi na miejscu dawnej osady rzymskiej Strigonia. Od chwili nawrócenia Węgrów na wiarę Chrystusową Esztergom jest twierdzą katolicyzmu. Tu został ochrzczony i następnie koronowany pierwszy król węgierski św. Stefan, którego 900 rocznicę śmierci obchodzić będą w roku bież. w całym kraju. Na zamku esztergomskim, który oparł się nawet najazdowi Tatarów, panowali przez długie wieki królowie z rodu Arpadów. W końcu jednak Turcy zrównali miasto z ziemią i dopiero w XVIII wieku rozpoczęła się jego odbudowa.

Już z dala, dojeżdżając do miasta, zauważamy potężną kopułę katedry arcybiskupiej, która jest największym kościołem Węgier, mieści bowiem w swym wnętrzu 8 tysięcy wiernych. Marmurowe ściany, liczne rzeźby i obrazy oraz ołtarz i kaplica renesansowa pozostała z XVI wieku, tworzą imponującą całość. Tuż za katedrą ciągną się stare mury i wał oraz — odkopany przed laty — fragment zamku króla Beli III. Nie brak i tu pływalni z ciepłą wodą (29 st. C), którą uzyskują ze studni artezyjskiej.

Kto jednak pragnie zaznać rozkoszy sportów wodnych musi jechać nad jezioro balatońskie, największe w środkowej Europie. Dzięki olbrzymiemu nakładowi finansowemu przeprowadzono regulację i uporządkowanie wybrzeża, które szczególnie od strony południowej jest obecnie plażą długości kilkudziesięciu kilometrów. Płytka woda (jezioro jest 3,5 m głębokie)



Odkopana w Esztergom część pałacu króla węgierskiego Beli (Wojciecha) III.

sprawia, że rozgrzewa się ona bardzo szybko. Na wybrzeżu panuje więc przez całe lato żywy ruch kąpielowy.

Wzdłuż wybrzeża, prawie jedno koło drugiego leżą kąpieliska, miasteczka, w których życie wre tylko w miesiącach letnich, a więc od maja do września. Liczne źródła lecznicze spotykane w wielu tych miejscowościach znane były już Rzymianom. Szczególnie znane są kuracje dla sercowochorych a leczył się tu m. in. poeta indyjski Tagore.

Najstarszą miejscowością jest Tihany, na półwyspie, gdzie w 1055 roku król Andrzej I ufundował klasztor Benedyktynów. Dokument erekcyjny jest pierwszym dokumentem w języku węgierskim pisanym. Klasztor jest znany jeszcze z tego, że spędził tu — w 1921 roku — swe ostatnie dni na Węgrzech, ostatni król węgierski Karol IV, który następnie został wygnany do Funchalu. Ciekawym jest również dwunastokrotne echo murów klasztornych.

Tor kolejowy prowadzi znowu wzdłuż wybrzeża Balatonu. Bezpośrednim pociągiem dostajemy się poprzez Szekesfehervar z powrotem do Budapesztu. **Z. A.**

Awanturniczy żywot Angielki

U stóp góry świętej Nilachal, w odległości 2 mil na zachód od Gauhati, w prowincji indyjskiej Assam, kilka miesięcy temu wzburzony tłum zlinczował mężczyznę. Nieznajomy usiłował rzekomo dokonać kradzieży w jednej z małych świątyń tamtejszych.

Świadkiem zajścia był komisarz angielski Macraheater, który znajdował się w podróży inspekcyjnej. Kiedy wzburzony tłum się rozproszył, komisarz zabrał zwłoki nieznajomego. Ku swemu wielkiemu zdziwieniu zdołał on stwierdzić że nieboszczyk nie był mężczyzną, lecz przebraną kobietą. Drugą niespodzianką było stwierdzenie, że kobieta nie była Hinduską, lecz prawdopodobnie Angielką albo Amerykanką.

Komisarz angielski zrobił kilka zdjęć fotograficznych nieznajomej kobiety, które w osiem tygodni po tym przedłożył w Bombayu swej władzy przełożone. Okazało się teraz, że zmarła doskonale znana była władzom angielskim i że od 12 lat sprawiała im kłopotu i ambarasu. Nazwisko jej panieńskie brzmiało Ruth Bingher. Była ona córką kupca londyńskiego, który przed wojną światową wywędrował był do Australii i tam dorobił się ogromnego majątku na kopalniach opalów. Mała Ruth, licząca wówczas 7 lat, pozostała w Londynie, gdzie doznała bardzo starannego wychowania. Później odbywała ona dalekie podróże, zaręczyła się w r. 1924 z pewnym bardzo bogatym Hindusem i znikła krótko po zaręczynach bez śladu. Ponieważ Ruth Bingher lubowała się w ryzykownych awanturach, przypuszczano, że zginęła podczas polowania w okolicy Bombayu.

Przypuszczenie to okazało się atoli mylnym. Krótko po tym bowiem pewien komisarz angielski otrzymał od niej znak życia. Przysłała mu ona mały posąg Buddy, który był zapewne najcenniejszym zabykiem, jaki komisarz kiedykolwiek oglądał. Oczy Buddy były z błyszczących brylantów, a szata posągu obsypana była kosztownymi kamieniami. Równocześnie donosiła Ruth Bingher komisarzowi, że odtąd występować będzie jako mężczyzna pod nazwiskiem Sing Chongson.

Mały posąg Buddy miał być przewieziony do muzeum brytyjskiego w Londynie, ale zanim się to stało, pewien kapłan z Birmy doniósł, że posąg Buddy wykradziony został z pewnego jemu podlegającego klasztoru. Posąg Buddy zwrócono klasztorowi, ale w rok po tym został on znowu wykradziony. Czy kradzieży dokonała znowu **Ruth Bingher, nie zdołano stwierdzić.**

Władze angielskie od tej pory często zajmować musiały się awanturnicą, występującą pod nazwiskiem Sing Chongson. Co pewien czas potrafiła ona dokonać kradzieży w świątyniach hinduskich, a skradzione kosztowności i relikwie przesyłała ludziom, którzy jej byli sympatyczni. Dziwną przy tym stosowała taktykę. Mszcząc się na władzach angielskich, pozostawiała ona zawsze wiadomość, z której wynikało, że kradzieży dokonała Angielka.

Przed 4 laty dziwna kobieta ta wywołała poważny konflikt władz angielskich ze rządem krajowym w Bankok, narażając ziomków swoich na bardzo poważne straty. Obrabowała ona do spółki z bandytami birmańskimi kilka klasztorów na pograniczu Siamu i zorganizowała szereg napadów, które doprowadziły do bardzo ciężkich walk. Cały batalion wojska wyruszył w pościg za awanturnicą, która jednakże zniknęła bez śladu razem ze zdobytym łupem. Zdołano jedynie stwierdzić, że udała się ona na północ. Przez cały rok nie było o niej wiadomości, po tym donieśli agenci brytyjscy, że awanturnica pojawiła się nad granicą tybetańską, dając się tam poważnie we znaki. Obawiano się słusznie, że będzie ona podburzać kapłanów przeciwko Anglikom. Środkiem do celu i tym razem była kradzież jakiejś świętości tybetańskiej z klasztoru. Tylko z trudem udało się Anglikom wyjaśnić sprawę i uspokoić wzburzoną ludność. I tym razem Ruth Bingher zdołała ujść przed pościgiem.

Zgubiło ją wreszcie jej zuchwalstwo. Zginęła pod ciosami oburzonego tłumu w chwili, gdy próbowała ulotnić się ze skradzioną z świątyni relikwią. (Kk)

STROJE LUDOWE WE FRANCJI



Na Targach w Poznaniu była wystawiona podana powyżej mapa francuskich strojów ludowych

Cztery miliony franków za film

Jak donoszą pisma francuskie, w Paryżu zawarta została umowa filmowa, która jest swego rodzaju unikatem. A mianowicie kinoteatr „Marignan", jeden z najpiękniejszych we Francji, zapłacił firmie RKO Radio za prawo wyświetlania filmu Disney'a „Królewna Śnieżka i Siedmiu Karzełków" fantastyczną sumę 4.000.000 (cztery miliony) franków. Swego czasu za film Chaplina „Dzisiejsze czasy" zapłacił Paryż 2.000.000 franków i suma ta uważana była za maximum tego, co kino może zapłacić. 4 miliony franków wpłacone obecnie to największa suma, jaką zapłaciło dotychczas jakiekolwiek kino w Europie. Widocznie nieźle się wiedzie kinoteatrom w Paryżu